

ŁÓDZKIE SPOTKANIA TEATRALNE



BIULETYN

Pod redakcją Marcina Wartalskiego

ŁÓDŹ 2010



ŁÓDZKI DOM KULTURY
INSTYTUCJA SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Łódzkie

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

zrealizowano z udziałem środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

PROGRAM

2 grudnia (czwartek)

- 17.00-18.20 **MARCIN JARNUSZKIEWICZ** (Warszawa)
Homework z cyklu prace domowe
(Teatr im. S. Jaracza, Mała Scena)
- 18.00-19.00 **TEATR CINEMA** (Michałowice) **Hotel Dieu** – otwarta próba generalna
(Łódzki Dom Kultury, sala 6)
- 18.30-19.30 Dyskusja z Marcinem Jarnuszkiewiczem
(Teatr im. S. Jaracza, Mała Scena)
- 19.50-20.00 Uroczyste Otwarcie Łódzkich Spotkań Teatralnych 2010
(Teatr im. S. Jaracza, foyer Dużej Sceny)
- 20.00-20.50 **LUBELSKI TEATR TAŃCA NN. Wacławowi Niżyńskiemu**
(Teatr im. S. Jaracza, Duża Scena)
- 21.00-22.00 Dyskusja z Lubelskim Teatrem Tańca
(Teatr im. S. Jaracza, Duża Scena)

3 grudnia (piątek)

- 18.00-19.00 **TEATR CINEMA** (Michałowice) **Hotel Dieu** – PREMIERA
(Łódzki Dom Kultury, sala 6)
- 19.00-20.00 Dyskusja z Teatrem Cinema
(Łódzki Dom Kultury, sala 6)
- 21.00-22.20 **TANZTHEATER DEREVO** (St. Petersburg – Dresden) **Harlekin**
(Wytwórnia)

4 grudnia (sobota)

- 14.00-15.00 **TEATR STAJNIA PEGAZA** (Sopot) **Ja / Marilyn**
(Łódzki Dom Kultury, Duże Kino)
- 15.00-16.00 Dyskusja 30 lat Teatru Stajnia Pegaza
(Łódzki Dom Kultury, Duże Kino)
- 17.00-18.00 **TEATR AKHE** (St. Petersburg) **Mr Carmen – not Carmen**
(Wytwórnia)
- 19.00-19.30 **TANZTHEATER DEREVO** (St. Petersburg – Dresden)
Improvisation Anton & Derevo
(Łódzki Dom Kultury, sala 6)
- 20.00-21.00 **DEREVO** (St. Petersburg – Dresden) film **Süd Grenze**
(Łódzki Dom Kultury, Duże Kino)
- 21.15-22.15 Dyskusja z Antonem Adassinskim / **DEREVO**
(Łódzki Dom Kultury, Duże Kino)

5 grudnia (niedziela)

- 13.00-13.40 **TEATR GESTU I RUCHU** (Kraków)
projekt tanc.witkac **Krótką historią pewnych miłości**
(Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych)
- 14.30-16.00 **TEATR CHOREA** (Łódź) **Grotowski – próba odwrotu**
(Fabryka Sztuki)
- 16.00-17.00 Dyskusja z Teatrem CHOREA
(Fabryka Sztuki)
- 18.00-19.00 **TEATR AKHE** (St. Petersburg) **Plug'n play**
(Łódzki Dom Kultury, sala 6)
- 19.00-20.00 Dyskusja z Teatrem AKHE
(Łódzki Dom Kultury, sala 6)
- 20.00-21.30 **TEATR PORYWACZE CIAŁ** (Poznań)
Inwazja według Porywaczy Ciał
(Łódzki Dom Kultury, Duże Kino)
- 21.30-22.30 Dyskusja 18 lat Teatru Porywacze Ciał
(Łódzki Dom Kultury, Duże Kino)

Od 3 lat, dzięki dofinansowaniu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Łódzkie Spotkania Teatralne zmieniają swoje oblicze. Ewolucyjnie profesjonalizują się.

W imieniu Łódzkiego Domu Kultury i zespołu realizatorów zapraszam do podróży w świat *innego* Teatru. Zróżnicowanego formalnie, prezentującego różne style i metody pracy artystycznej. Widz współtworzy ten teatr na równych prawach z artystami. Po raz pierwszy w 19-letniej historii wznowionych ŁST – proponujemy dyskusje *face to face* z twórcami.

Wierzę, że sztuka i otwartość na teatr, który „robi swoje” (nie oglądając się na pojawiające się mody) przyczynia się do nawiązania dialogu przez sztukę – o nas, świecie i drugim człowieku. Tym dla mnie jest Łódzki Festiwal. Dlatego od 1994 roku w *Spotkaniu* z drugim człowiekiem widzę ideę, dla której wraz z kilkudziesięcioma osobami „robimy swoje”. Tworzymy dla Państwa wydarzenie, które jest niepowtarzalne i mocno osadzone w kontekście społeczno-kulturowym.

Dziękuję Wszystkim, którzy pomogli nam przygotować tegoroczne Spotkania.

Marcin Wartalski
Dyrektor ŁST

SPIS TREŚCI:

Program	2
M. Wartalski, <i>Wstęp</i>	3
Z. Hejduk, <i>W nawiązaniu do ziemi obiecanej</i>	5
MARCIN JARNUSZKIEWICZ	15
LUBELSKI TEATR TAŃCA	19
TEATR CINEMA	22
TANZTHEATER DEREVO	25
TEATR STAJNIA PEGAZA	28
TEATR AKHE	32
TEATR GESTU I RUCHU	34
TEATR CHOREA	37
TEATR PORYWACZE CIAŁ	41
Dysputy festiwalowe	43
Teatry i spektakle Łódzkich Spotkań Teatralnych w latach 1992-2009	47
Mapa z miejscami prezentacji spektakli	56
Podziękowania ludziom teatru	57
Biuro Festiwalowe i Klub Festiwalowy	58

W nawiązaniu do ziemi obiecanej

Zaproszenie do tej wypowiedzi było przyjemnym zaskoczeniem, choć postawiło mnie przed trudnym wyzwaniem. **Minęło ponad trzydzieści lat od czasu, kiedy z gronem przyjaciół związanych z Teatrem 77 organizowałem Łódzkie Spotkania Teatralne.**

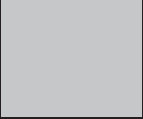
W drugiej połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku musiałem wycofać się z tej roli, albowiem nie byłem w stanie skutecznie przeciwstawić się brutalnym żądaniom funkcjonariuszy rozmaitych agend ówczesnego systemu totalitarnego, aby całkowicie podporządkować im nasze Spotkania. Przestałem je organizować i wyruszyłem z Teatrem 77 w długą podróż, której rezultatem było wiele projektów zrealizowanych w kraju i za granicą, z zespołami o pokrewnej nam wrażliwości społeczno-artystycznej, choć wywodzącymi się z odmiennych tradycji kulturowych. Udało nam się zjednać do współpracy ponad 20 teatrów oraz wielu twórców indywidualnych z niemal całej Europy. Nie miejsce i pora, aby omawiać te fakty bardziej szczegółowo. Wspominam o tym, ponieważ na glebie tych przedsięwzięć wyrósł **Festiwal Ziemi Obiecanej**, któremu pragnę poświęcić chwilę uwagi, gdyż pozostał mi w pamięci jako **doświadczenie najgłębiej spełniające moje myślenie o zadaniach programowych i formie zdarzenia, jakie chcemy nazwać Festiwalem...**

Organizowany przez Ośrodek Inicjatyw Artystycznych – Teatr 77 **Festiwal Ziemi Obiecanej** był **holistycznym zwieńczeniem podstawowych intencji Łódzkich Spotkań Teatralnych z lat siedemdziesiątych**, które w tamtej, straszliwie zakłamanej polskiej rzeczywistości, były w miarę swobodnym głosem protestu mojego pokolenia przeciwko owemu zakłamaniu, wielobarwną manifestacją społeczno-artystyczną, uzyskującą szeroki rezonans nie tylko w życiu naszego miasta, ale i w skali całego kraju. Większość teatrów w tamtych „bohaterskich latach” ŁST śmiało podejmowało spór z otaczającą nas rzeczywistością

w imię prawdy i wolności więzionej przez totalitarny system, nie zapominając wszakże o poszukiwaniu dla swoich spektakli niebanalnej formy ekspresji. Przedstawienia tamtego czasu były naturalną odpowiedzią na okoliczności, w jakich przyszło nam żyć i tworzyć nasz teatr, to też kiedy runął wreszcie kłamliwy, permissywny system, teatry „ochłoneły” z dawnej gorącej polityczności i zajęły się nowymi sprawami, które nurtowały ich twórców. **Ze mnie także wyparowała „polityczność”, ale nie opuściła mnie troska o moje „miejsce na ziemi” i potrzeba rozmowy o tym, jak zagospodarować czas po upadku totalitarnego mołocha. W dużej mierze, z tej właśnie potrzeby zrodził się Festiwal Ziemi Obiecanej...**

Pozwólcie, że przypomnę fragment tekstu objaśniającego **podstawowe założenia programowo-organizacyjne** pierwszej edycji festiwalu. Nie po to, aby jako jakiś przebudzony z księgi pamięci o dawnych dziejach ŁST „dinozaur – mentor” wskazać Wam wzorzec, do którego należałoby koniecznie nawiązać w projektowaniu dzisiejszego oblicza Spotkań, lecz po to, by najserdeczniej podzielić się z Wami refleksją, która zapoczątkowała naszą pracę nad powołaniem do życia Festiwalu Ziemi Obiecanej. Być może posłuży Wam to jako inspiracja i zachęta do rozważenia, **czy coś z tamtej przeszłości mogłoby przydać się dla Was na przyszłość**. Wybaczcie, że w swoim słowie wstępu do ŁST 2010 nie odniosę się do Waszych dokonań, ale nie mógłbym tego uczynić z powodu mej wieloletniej nieobecności w środowisku, w którym żyjecie, spotykacie się i tworzycie swój teatr. Uznałem, że słuszniej będzie podzielić się swoim doświadczeniem, nawet jeżeli wyda Wam się staroświeckim bajaniem...

Zanim udamy się w przeszłość, krótka dygresja prezentująca moje dzisiejsze spojrzenie na Teatr i jego powinności, zwłaszcza wobec tych, dla których się go tworzy. **W obrazy współczesnego teatru**, który obserwuję już nie tak kompleksowo i intensywnie, jak czyniłem to przed laty, coraz bardziej **zasmuca mnie stale pogłębiająca się marginalizacja** raczej powszechnego dawniej traktowania **sceny teatralnej** – i to zarówno przez twórców, jak i widzów – **jako niezwykle ważnej trybuny obywatelskiej**. Urynkowanie sztuki, idące w parze z niepohamowanym rozwojem w społeczeństwie postaw konsumpcyjnych, wypchnęło na lekceważony dziś margines dawne spojrzenie na teatr jako rodzaj misji, mającej na celu stawianie społeczeństwu sprawiedliwego zwierciadła, aby mogło ono dostrzec w nim rozmaite patologie, a także jako na ważne narzędzie doskonalące stosunki międzyludzkie. Być może, te



słowa brzmią dziś zanadto pryncypialnie, bo poniekąd zrozumiałym, w świetle zmian zachodzących w świecie i naszym społeczeństwie, wydaje się być odwrót od tamtego nastawienia, ale obawiam się, że wahałoby się wychyliło się zbyt daleko...

Wiem, że **Łódzkie Spotkania Teatralne nigdy nie szły pod dyktando beztroskiej, niebezpiecznej dla przyszłości polskiego teatru komercjalizacji** i nie wpisały się w równie bezsensowną „kabaretową orgię”, która straszy nas z telewizora, lecz udzielały głosu zespołom raczej zatroskanym o rzeczywistość, w jakiej przyszło nam żyć obecnie, tym niemniej pragnę mocno podkreślić wagę ponadczasowej, wedle mnie – powinności: **trzeba, w tworzeniu teatru, szukać harmonii pomiędzy potrzebą ekspresji własnych pragnień egzystencjalnych i upodobań artystycznych a traktowaniem go jako wielofunkcyjnej „agory”...**

*Dziś, kiedy przecieramy oczy z przeszłych wydarzeń, dostrzegamy przede wszystkim wołający o pomstę do nieba ugór, który wydaje się być karykaturą i poniekąd drwiną z krótkotrwałego przebłyску światłości, jaką naznaczyły nasze miasto czasy ziemi obiecanej. Przebudzeni z fałszu niedawnych drogowskazów **zastanawiamy się, jak odrodzić to miejsce, zdegradowane przez ludzi i Historię?***

Wiadomo, że przeminęły i to raczej bezpowrotnie bawelniane koniunktury. Trzeba będzie zrestrukturyzować przemysł i nakazać mu, aby zaczął prawdziwie troszczyć się o ziemię, powietrze i wodę, pośród których wytwarza. Równocześnie należy zaprosić tu zachodnie banki, zbudować autostrady, lotniska i hotele, a także dostosować nasze prawa do świata, w którym tak długo byliśmy nieobecni. Ale czy to wystarczy?

Nie, po stokroć nie. Widać to wyraźnie po pierwszych jaskółkach czasu transformacji. Owszem, nie da się zaprzeczyć, że następują korzystne zmiany. Ale wraz z nimi pojawił się na scenie życia dobrze znany nam upiór. Odwieczny demon szybkiego i bezwzględnego zysku. Zanim zdążyliśmy uruchomić skuteczny system zabezpieczeń, on już zdążył wykreować swoją trupę. I oto świeżo upieczeni „komedianci” stroją się, aby zagrać nam wielką operę mydlaną – słodką baśń o królewiczu, który podobno przyjdzie zabrać łódzkiego Kopciuszka na Wielki Bal Europy.

Co powinniśmy zrobić, żeby nie popaść w kolejną demencję, zapo-

mnienie o ziemi obiecanej? Pozostaje nam zagrać swoje. Jak powiada Wojciech Młynarski – „róbmy swoje”, czyli **stańmy w poprzek temu, co pragnie narzucić nam hałaśliwa trupa**. Rada to niezbyt efektowna i brzmi raczej staroświecko, ale czerpie dla nas mądrość z popiołów naszych ojców i dziadów, którzy potrafili sprostać wyzwaniom nie mniejszym niż te, przed którymi my dzisiaj stajemy... **Coraz to z ciebie, jako z drzazgi smolnej...** Odmówmy ku pokrzepieniu ducha ten stary pacierz wielkiego Norwida i **podejmijmy cierpliwie zadanie**, które od wieków polega na tym samym. Nakazuje nam ono zadawać nieustannie zarówno sobie samemu, jak i bliźnim swoim – fundamentalne pytania: **czemu służyć ma nasza praca i w jaki sposób należy ją spełniać, aby nie zagubić w niej naszej duszy?**

Lecz jak owym pytaniom nadać dziś odpowiedni rezonans? Jak sprawić, by przejęli się nimi ludzie, pośród których żyjemy? Wszak demoniczni **dyktatorzy najnowszej mody „Róbta, co chceta” zdołali jednak poważnie nadwyrężyć społeczne więzi z paradygmatem „Róbmy swoje”**. Jak zachęcić do respektowania doświadczeń naszych ojców, których marzenia spłonęły tu niegdyś na stosie łódzkiej ziemi obiecanej? Czy wszystko, co zostało nam po nich, jest nieurodzajnym prochem? Czy może na dnie ich popiołów spoczywa „gwiaździsty dyjament, wiekuistego zwycięstwa zaranie”? Ano właśnie...

Kiedy spojrzysz się z uwagą na pordzewiałe, zasnute kurzem i pajęczyną XIX-wieczne dekoracje, można dostrzec w nich nie tylko widmo kłęski. Kryją się w nich również blaski dawnej chwały, jakby niepokojące błyski ciągle gorejących oczu. To spojrzenia tych, którym nasze miasto zawdzięcza ową chwałę. To oni zerkają spod zdawałoby się na zawsze już przymkniętych powiek i sekundują nam, byśmy ze starych dekoracji zdołali odczytać ich testament. Przyglądają nam się bacznie i modlą się, byśmy nie wzgardzili entuzjazmem, jaki oni przynieśli tu niegdyś z różnych stron Europy, aby zbudować łódzką ziemię obiecaną. Niemcy, Żydzi, Rosjanie, Holendrzy, Czesi, Duńczycy i Polacy. Skromni pionierzy epoki przemysłowej... Nie wszystko w tym testamencie jest oczywiste, ale jedno wydaje się bezsporne. Oni nie zmarnotrawili czasu, który był im dany. Pewnie dlatego, że przynieśli na to wielkie budowanie nie tylko entuzjazm, ale przede wszystkim **otwartość na odmienne od własnej – wiare, wiedzę i kulturę**. Na pograniczu rozmaitych wartości potrafili wznieść miasto, które wprowadziło nie spełniło wielu ich marzeń, ale którego nie muszą wstydzić się przed nami. Z pewnością – swarzyli



się ze sobą, rywalizowali i twardo strzegli swych tożsamości, ale także zdobyli się na mądrość współistnienia. I właśnie do niej trzeba się odwołać; zaprosić do wspólnego stołu ludzi, którzy na spotkanie zechcą przynieść nam w darze odmienny punkt widzenia...

Powiedz mi, kim jesteś, a może wówczas ja lepiej zrozumieć siebie. Zechciej opowiedzieć mi swoje troski, a wtedy ja może wyzbędę się kompleksów i wspólnie z tobą przełamię zgryzotę, która mnie krępuje...

Tego właśnie nam trzeba. **Aby przemienić swoje „miejsce na ziemi” – trzeba przekroczyć własne ograniczenia. Z tego przesłania wyrasta zarys naszego festiwalu.** Ogłaszając Festiwal Ziemi Obiecanej zobowiązujemy się stworzyć warunki do serdecznego spotkania ze wszystkimi, którzy zechcą podjąć nasze zaproszenie do współdziałania. Nasza oferta nie zawiera jednoznacznych obowiązków. Wyklucza jedynie konwencję „perskiego jarmarku”, która – jak wiadomo – wielbi wszelkie „atrakcje”, dlatego nie dba o ich głębsze relacje pomiędzy sobą, ani też **nie skłania ich autorów do przemyślenia związku ich własnego dzieła z miejscem i ludźmi, którym ma być przedstawione.**

To oczywiste, że nasz festiwal nie przemieni Łodzi w ziemię obiecaną. Ale może dać jej poczucie drogi. Przecież Jeruzalem to marzenie, to sztandar poezji na grzbiecie wędrowca. To droga za horyzont, do której zapraszamy...

Szkoda, że udało się zrealizować tylko 4 edycje naszego festiwalu. Zaczęto już bowiem funkcjonować międzynarodowe teatrum współpracy artystów wywodzących się z różnorodnych tradycji kulturowych, przybyszających do naszego miasta, by jak niegdyś bohaterowie łódzkiej ziemi obiecanej – **połączyć swoje siły, talenty i marzenia, w celu tworzenia dzieł głoszących przyjaźń ponad wszelkimi podziałami, manifestujących potrzebę i szczerą wolę budowania wspólnej Europy w imię jedności w wielości.**

Z myślą o 5 edycji zaprojektowałem manifestację, której nie zdołałem zrealizować, ale pragnę opowiedzieć Wam o tym zamierzeniu, jako że stanowi konsekwentne i naturalne rozwinięcie podstawowego przesłania naszego festiwalu, a także swoiste *postscriptum* do jego historii...

Inspiracją dla mnie stało się opowiadanie Dario Fo poświęcone Ikarowi. Nasza manifestacja miała być rodzajem repliki, próbą odpowiedzi poprzez Festiwal Ziemi Obiecanej w Łodzi, na niezwykle propozy-

cję Dario Fo. Któż zaprzeczy, że dobra literatura potrafi poderwać do lotu nie tylko nasze myśli, ale i czyny. Opowiadanie włoskiego noblisty jest swobodną transkrypcją greckiego mitu o Ikarze. W klasycznym czytaniu tego mitu dramat Ikar był wynikiem lekkomyślności młodego śmiałka, który, nie zważając na przestrogę swego ojca Dedala, pofrunął zbyt wysoko i w konsekwencji runął na ziemię, gdyż słońce roztopiło воск, jakim sklezione były pióra jego skrzydeł.

W interpretacji Dario Fo dramat Ikar nie wynika z braku rozważań nieśczęsnego młodzieńca, lecz jest jego w pełni świadomym aktem samopalenia, podjętym na znak protestu przeciwko bezmiarowi ludzkiego okrucieństwa, którego skondensowany i drastyczny obraz Ikar dojrzał z przestworzy, kiedy powracał w ojczyste strony po latach spędzonych w niewoli u króla Minosa w Knossos. Szybując nad ziemią miał Ikar sposobność przyrzeć się niezliczonym gwałtom, grabieżom, torturom i wszelkim innym przejawom okrucieństwa, jakie ludzie zadawali ludziom, co przeraziło go i przejęło do tego stopnia, że powstrzymał się od powrotu z przestworzy. Najpierw długo krążył nad ojczystą krainą, wypatrując okolicy wolnej od przemocy, a kiedy przekonał się, że wszędzie jak okiem sięgnąć jest podobnie – podjął desperacką decyzję: skoro nie ma dla mnie przyjaznego miejsca na Ziemi, wybieram Słońce!

Nigdy nie dowiemy się, jak było naprawdę. Samopalenie Ikar jest tylko swobodną interpretacją starego mitu, a więc fantazją, pełnym mądrej zadumy bajaniem współczesnego nam poety, przejętego ogromem zła panoszącego się w granicach dzisiejszego świata.

Fantazja Dario Fo wyzwoliła we mnie potrzebę braterskiego włączenia się do biegnącej ponad wiekami sztafety niezgody na nieustającą od zarania naszych dziejów ekspansję ludzkiego okrucieństwa. Rozmyślanie nad sensem opowiadania włoskiego dramaturga sprowokowało mnie do postawienia sobie pytania: A jeśli los legendarnego Ikar jeszcze się nie dopełnił? Jeśli nadal krąży on ponad naszymi głowami, wypatrując jakiegoś przyjaznego mu miejsca na ziemi, w którym ludzkie dobro zdecydowanie przeważa nad człowieczym złem?

Pytanie wydaje się infantylne, ale ilekroć próbowałem oddalić je od siebie, napotykałem na zdecydowany opór ze strony mojego dziecięcego alter ego, któremu ciągle pozwalałem się bałamucić. Dziecko, którym jestem podszyty, cechuje skłonność do zgoła nieumiarkowanego przeżywania nieszczęść przytrafiających się komuś z bliznich, co w konsekwencji godzi w spokój mojej dorosłej powłoki i nierzadko zmusza ją do podejmowania aktywności, która niejedną już raz narażała mnie na śmieszność w oczach ludzi zdroworozsądkowych.

Oto z jednej strony – podszepty mojego alter ego, aby czym prędzej ruszyć z pomocą nieszczęsnemu Ikarowi, nie przestają wydawać mi się dziecinnie niedorzeczne, z drugiej zaś – cenne, bo odsłoniły przede mną podniecający trop, wiodący do poważnej odpowiedzi na wyzwanie Dario Fo. Powiem więcej – odpowiedzi przekraczającej granice literatury. Powściągnijmy zatem na tę okoliczność naszą dorosłą nieufność i powędrujmy za ową dziecinną hipotezę, że Ikar krąży wciąż nad światem i wypatruje wymarzonego miejsca, gdzie mógłby zakończyć swą podniebną pielgrzymkę. To miejsce samo się nie wskaże, ktoś musi przekazać Ikarowi odpowiedni sygnał. Zapytajmy więc, jaki miałby to być znak i kto miałby prawo go przekazać?

To pytania czysto retoryczne, albowiem wiadomo, że **przejmując od Dario Fo sztafetę fantazjowania w sprawie domniemanego samopalenia mitycznego śmiałka – niejako automatycznie sami siebie kreujemy na posłańców pożądanego przez niego sygnału. Ale cóż by nam przyszło z przyznania sobie takiego prawa, jeśli nie potrafilibyśmy wskazać miejsca, które by choćby z grubsza spełniało życzenia Ikara?** Czy w naszym świecie takie miejsce w ogóle istnieje?

Obraz współczesnego nam świata raczej nie skłania do optymizmu. Codzienny serwis wielojęzycznych mediów puchnie od rozmaitych okrucieństw, na jakie potrafi zdobyć się człowiek. Może więc już tylko za siedmioma górami i siedzioma rzekami ostał się jeszcze jakiś skrawek Edenu, gdzie ludzie żyją sobie, jak Bóg przykazał? Zaiste, wielce przygnębiająca to konstatacja. Ale nagle, kiedy sobie to uświadomiłem, jakby paradoksalnie dotarł do mnie głęboki sens wołania mojego wewnętrznego dziecka: *Co z tego, że świat wygląda aktualnie tak, jak wygląda? Zamiast biadolić i, nie daj Boże, pogrzązać się w jakiejś katastroficznej chandrze, **zamanifestuj odważnie swą solidarność z Ikarem** –* odpowiedziało mi moje uparte dziecko... *Nie znaczy to wcale, że musisz podobnie jak on dokonać samopalenia. Jest wiele sposobów na to, by zamanifestować swą solidarność z jego tęsknotą do życia w świecie bardziej przyjaznym. **Taką tęsknotę podziela z tobą bardzo wielu ludzi, choć większość z nich nie wyraża jej głośno w obawie, żeby nie narazić się na śmieszność w oczach przyjaciół, krewnych i sąsiadów oraz wszystkich tych, którzy tworzą zdroworozsądkową lożę szyderców!** Jeśli odważysz się wyznać swoją tęsknotę publicznie, może twoja manifestacja, byle porządnie przemyślana i niebanalnie zorganizowana – pozbawi strachu innych i wówczas wspólnie z nimi uda ci się wykreować miejsce promieniujące przyjazną energią, budzącą do solidarności z wami tych, którzy dopuścili, by serca im skamieniały... Dobrze ci*

radzę, mój stary, przestań się wstydzić swej naiwności, żeby pewnego dnia również i ciebie „poprawna dorosłość” podstępnie nie przemieniła w kamień...

I tak oto przestał trapić mnie mój dylemat... A wtedy pomyślałem o moim miejscu na ziemi, o **Łodzi**. Czy można by wskazać nasze miasto Ikarowi? Czy jest takim miejscem, które mogłoby stać się dla niego przystanią?

Zapewne z lotu ptaka wygląda całkiem przeciętnie i raczej nie przykułoby jego uwagi swoim dzisiejszym obliczem materialnym. Z porytego szarymi bruzdami ulic kamiennego oblicza mojego miasta nie da się odczytać pięknej legendy o łódzkiej ziemi obiecanej. Owa **XIX-wieczna legenda stanowi wciąż niesłabnące świadectwo wyjątkowości tego miasta i zarazem cenne wskazanie dla potomnych. W popiołach tej niezwyklej epoki spoczywa dziedzictwo, którego nie da się przecenić. Jest nim mądrość współistnienia**, na jaką zdobyli się bohaterowie czasu wielkiej industrializacji.

Nawiązując do niej i tworząc z niej oparcie dla założeń programowo-organizacyjnych Festiwalu Ziemi Obiecanej, zdołaliśmy zorganizować w Łodzi sprawnie funkcjonującą podstawę działania międzynarodowej społeczności artystów, którzy pragną łączyć swoje talenty i siły w celu tworzenia sztuki jednoczącej ludzi ponad wszelkimi podziałami, od wieków gnębiącymi ludzkość. W murach naszego miasta udało nam się powołać teatrum, o którym ośmielę się mniemać, że mogłoby sprawić radość Ikarowi...

A skoro tak – pozwólmmy ponieść się dalej na skrzydłach baśni, która przędzie mi się z dziecinnego zatroskania mojego alter ego, że nieszczęśny Ikar może wciąż jeszcze krążyć w przestworzach i wypatruje swej przystani...

Pora wyznać, jak wyobraziłem sobie jej ciąg dalszy... Otóż zamarzyło mi się, że odszukam Ikara i opowiem mu o naszym mieście, w którym znowu błysnęła nieśmiertelna idea ziemi obiecanej. Wyznaję to z całym szacunkiem dla proporcji... I aby wzmocnić wiarygodność mojej laudacji, zabiorę ze sobą w przestworza kilku przyjaciół, którzy od początku towarzyszyli mi wiernie w tworzeniu tego festiwalu, dzięki czemu mogą obecnie wesprzeć swoim osobistym świadectwem moje przekonanie, że Łódź na ten wyjątkowy honor naprawdę zasługuje. Tak oto narodził się projekt niezwyklej wyprawy w przestworza. Za nic mając trudności i niepewność, czy w bezkresie przestworzy uda nam się odnaleźć Ikara, pomyślałem, że polecimy tam balonem. Uznałem bowiem, że należy wybrać raczej staroświecki wehikuł, nie tylko dlatego,

że ciężko byłoby nam zdobyć na tę wyprawę – dajmy na to – prom kosmiczny Columbia...

Ho, ho, ho... ależ mnie poniosło. Fantazje mojego dziecięcego suflera-uparciucha zawładnęły mną do tego stopnia, że zatraciłem poczucie konwencji i nagle wyprawa w przestworza wydała mi się czymś zgoła rzeczywistym, podczas gdy moim prawdziwym celem było przecież zaprojektowanie symbolicznej manifestacji społeczno-artystycznej...

Polecimy więc, nie lecąc. Ta wirtualna pointa w znacznej mierze niweczy romantyczny horyzont baśni, która korci mnie jeszcze trochę, aby idąc za jej powabem – zapuścić się w nieskończoność bajania, ale z drugiej strony godzi możliwe z niemożliwym. A zatem powróćmy na ziemię...

Kogo chciałbym zaprosić do symbolicznej gondoli? W pierwszym rzędzie pomyślałem o Aleksandrze Jochwedzie – twórcy znakomitego duńskiego teatru Den Blaa Hest z Aarhus oraz o Petrze Oslzym z Brna, szefie artystycznym tamtejszego Centrum Experimentalnego Divadla. Powinien też polecieć z nami Anatolij Petrov z Kijowa, Ralf Peter Schulze z Neubrandenburga, Toby Gough z Edynburga i wielu innych świetnych artystów, którzy dopomogli nam stworzyć łódzkie teatrum ziemi obiecanej. Oczywiście nie sposób sobie wyobrazić, żeby całe to grono miało się wyprawić jednym balonem. Ale ten problem byłby do rozważenia wówczas, gdyby realnie zaistniała możliwość urzeczywistnienia projektu...

Na koniec słowo w sprawie miejsca, w którym chciałbym zrealizować manifestację. Wyobrażam sobie, że balon, bądź zestaw kilku balonów, wystartowałby z terytorium zajmowanego niegdyś przez sławetne imperium przemysłu bawełnianego I. Poznańskiego, przekształcone obecnie w centrum handlowo-kulturalne, zwane Manufakturą. Tam też widziałbym przestrzeń dla całej manifestacji, jako że nierozzerwalnie kojarzy się ona z legendą XIX-wiecznej łódzkiej ziemi obiecanej. Co jeszcze miałyby tam się wydarzyć?

Na pewno pełnospektaklowe widowisko plenerowe poświęcone tematowi Ikara, może jakieś oratorium uświetniające start balonu i oczywiście seria wielkich słomianych chochołów, podpalonych w momencie startu wyprawy (tu wyjaśniam, że „chochoły” Krzysztofa Szczęsnego były tradycyjnym znakiem – symbolem, wykorzystywanym w większości plenerowych przedsięwzięć Teatru 77). Zresztą, darujmy sobie głębsze wchodzenie w szczegóły...

Od kilku lat nie kieruję już Teatrem 77. Pozostało mi pisanie. Skoro nie

udało mi się urzeczywistnić projektu w formie multimedialnej manifestacji, postanowiłem znaleźć alternatywę...

Pomyślałem, żeby zastąpić balon książką i tym sposobem wkroczyć w nową, z pewnością mniej spektakularną, ale za to bardziej dostępną przestrzeń medialną. Gdyby książka miała zastąpić rzeczywistą podróż balonem, taka transpozycja byłaby drastycznym zubożeniem pierwotnego zamysłu. Ale przecież mieliśmy lecieć, nie lecąc. Owszem, miał być balon i miał nawet wystartować z nami, lecz tylko po to, aby wznieść się, przelecieć symbolicznie jakiś niewielki dystans i wylądować gdzieś nieopodal Manufaktury. A zatem podróż w gruncie rzeczy wirtualną równie dobrze można odbyć na umownych skrzydłach książki, napisanej wspólnie przez grono przyjaciół łódzkiego festiwalu... Niechby każdy z tych, których zamierzałem zaprosić do planowanej podróży, przedstawił swoje świadectwo, że Łodzi należy się zaproponowany przeze mnie honor, a wówczas z tych świadectw moglibyśmy utkać nie tylko laudację przeznaczoną dla Ikara, ale także opowieść o nas samych i naszych artystycznych wypowiedziach...

I na jej skrzydłach pofrunąć na poszukiwanie Ikara...

Kończąc moją wypowiedź, pragnę życzyć Wam, dzisiejszym realizatorom Łódzkich Spotkań Teatralnych, śmiałych przedsięwzięć i powodzenia w ich urzeczywistnieniu.

Jestem pewien, że każdy nosi w sobie „pierwiastek ikarowski”, z którego zawsze mogą rozwinąć się skrzydła do lotu po prawdę, przyjaźń i sztukę, aby choćby trochę naprawić otaczającą nas rzeczywistość.

Zdzisław Hejduk*

Łódź, 11 listopada 2010 r.



* Dyrektor Łódzkich Spotkań Teatralnych w latach 70., jedyny łódzki reżyser, który otrzymał z Teatrem 77 nagrodę Fringe First Edinburgh Festival w 1977 roku za spektakl „Obsługiwałem angielskiego króla”.

MARCIN JARNUSZKIEWICZ

(Warszawa)

Scenograf i reżyser teatralny. Absolwent Wydziału Architektury Wnętrz warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych i Wydziału Reżyserii PWST w Warszawie. Debiutował scenografią do głośnej inscenizacji *Balladyny* J. Słowackiego zrealizowanej w Teatrze Narodowym przez Adama Hanuszkiewicza. Wyreżyserował m.in.: *Głosy* I. Iredyńskiego, *Białe małżeństwo* T. Różewicza, *Marię Stuart* J. Słowackiego, *Do Damaszku* A. Strindberga, *Samoobronę* H. Kajzara, *Królową śniegu* H. Ch. Andersena, *Urodziny infantki* O. Wilde'a.

Laureat wielu nagród, m.in. za scenografię do spektaklu *Geza-dzieciak* w reżyserii Z. Brzozy (VI Festiwal Dramaturgii Współczesnej w Zabrze), za reżyserię spektaklu *Dzikie łabędzie* wg H. Ch. Andersena (XXI Ogólnopolski Festiwal Teatrów Lalek w Opolu).

MARCIN JARNUSZKIEWICZ (Warszawa)

Homework z cyklu prace domowe

spektakl autorski Marcina Jarnuszkiewicza

współpraca autorska: Marta Zając, Tomek Walesiak

światło: Prot Jarnuszkiewicz

współpraca artystyczna: Roman Woźniak

koordynacja projektu: Katarzyna Kraszewska, Adam Karol Drozdowski

promocja: Adam Karol Drozdowski (tel. +48 504 337 142)

czas trwania: 80 minut

premiera: 2 listopada 2009 r., Teatr ACADEMIA (Warszawa)

Są dwa rodzaje poznania. Pierwszy służy wzbogaceniu wiedzy. Ten jest charakterystyczny dla nauki. I drugi, który służy wzbogaceniu przeżycia. Ten z kolei jest charakterystyczny dla sztuki. Podejrzewam, że jest trzeci, ponad tamtymi dwoma, który jest rodzajem otwarcia i aprobaty; przynosi go natchnienie. Można go nazwać wiarą. Jest podstawą odbioru sztuki metafizycznej. Teatr jest metafizyczny w samej swojej strukturze, przez sam fakt swego zaistnienia. Sztuka nie wyrasta z pytania „czego chcę”. Nawet nie z pytania „co mi się podoba (lub nie)”. Sztuka wyrasta z pytania „kim jestem”. Jej fundamentalną misją jest pochwała ludzkiej duchowości.

Człowiek dąży do tego, aby dwie połowy jego natury się połączyły. Natura ludzka z naturą boską. Wzlot i upadek. To rozdarcie jest właściwe wszystkim ludzkim poczynaniom. W moim pojęciu sztuka jest nierozzerwalnie połączona z istnieniem tej dwoistości. A ściśle rzecz ujmując z boskim wymiarem natury ludzkiej. Jest stałym świadctwem na rzecz jej boskości. Wtedy boskość przejawia się również w ułomnościach natury człowieka, a także w ułomnym

przebiegu jego losów. Bo nawet człowiek, który pada – pada dlatego, że nie sprostał, a nie dlatego, że upadek jest cechą jego natury.

Lalka wygląda jak człowiek. Może poruszać się jak człowiek. Nie ma procesów fizjologicznych. Nie ma świadomości, życia duchowego – nie jest żywa. By imitować życie potoczne musi być obsługiwana przez człowieka. Lecz gdy istnieje w czasie zatrzymanym, dla siebie właściwym, takim, jaki jest zaklęty w malarstwie czy w rzeźbie – ta ludzka pomoc jest zbędna. Jeżeli budowanie znaczenia nie odbywa się za pomocą śledzenia fabuły, ciągu wydarzeń stworzonych na podobieństwo tych życiowych, lecz przez kontemplację „czasu zatrzymanego” – lalka jest samowystarczalna, jest żywa. Lalka ten „czas zatrzymany” w sobie zawiera. To jest jej cecha immanentna. Sam wizerunek lalki jest już kreacją. Nosi w sobie wybrany raz na zawsze stan ducha. Wygląd, który jest świadectwem na stałe przypisanego losu. Rumieniec na jej twarzy jest raz rumieńcem młodości, kiedy indziej rumieńcem śmiertelnym, lecz nie znika nigdy. Człowiek jest żywy lub martwy – lalka jest zawsze na krawędzi życia i śmierci. Lalka w swym bycie zawsze, niezależnie od innych wątków, niesie przesłanie ożywiania i umierania. Przez to nigdy nie zamykające się, zawsze otwarte na pozorne sprzeczności pole znaczeniowe jest z istoty swojej metafizyczna.

Tak powstała idea „martwych” lalek. Takich, które wywołują i stymulują znaczenia przez sam fakt swego zaistnienia. Przez stworzenie im możliwości świadczenia o wymiarze losu ludzkiego przez wygląd i okoliczności, w których występują. Bo skoro siła wyrazu lalki nie zmniejsza się, gdy nie jest ona poruszana, gdy jest nieruchoma, skoro mimo nieruchomości może świadczyć nie mniej o swoim losie, to z tego płynie wniosek, że lalka „żywa” nie jest lepszym aktorem niż lalka „martwa”. Co więcej, przez to, że jej status jest tajemniczy, świadectwo, które sobą składa, jest świadectwem o tajemnicy. Tajemnicy istnienia.

Relacja Lalka – Animator jest w moim przedstawieniu tajemna. Jest uwidocznieniem dwoistości natury ludzkiej. Ale ten swoisty duet może też być rozumiany jako autonomiczny byt, w którym jedna osoba jest ciałem człowieka, a druga jego duszą. Animator jest przy tym dla lalki niejako Stwórcą, autorem jej wizerunku, losów i sytuacji duchowej, którą sobą wyraża. Z tej relacji, z relacji między nimi – między nami – rodzą się świadectwa wielkości uczuć właściwych człowiekowi. To ta relacja jest tu głównym nośnikiem znaczeń.

Celem przedstawienia jest stworzenie widzom okoliczności sprzyjających przywołaniu i przeżyciu ich własnej duchowości, duchowego wymiaru ludzkiego istnienia.

Marcin Jarnuszkiewicz



Jeżeli bezinteresowność w sztuce ma jeszcze jakiegokolwiek znaczenie – to w tym przedstawieniu wartość ta zyskuje najpiękniejszy wymiar.

Krzysztof Majchrzak

Homework to rodzaj suity na aktora i lalkę. Lalka jest wielkości aktora, kiedy ożywa, wywołuje dreszcz emocji. Bywa bardziej ludzka niż człowiek. Aktor jest kreatorem, animatorem, partnerem. Relacje między nimi, wsłuchiwanie się we wzajemne istnienie, reagowanie lub nie na

wspólną obecność, to przedziwna refleksja o świecie, który nas otacza. O samotności, która bywa drażniąca, o artyście i jego dziele. Osobliwy, ważny, niezwykle spektakl Marcina Jarnuszkiewicza.

Marek Waszkiel

Nazwany skromnie „Prace domowe” spektakl Marcina Jarnuszkiewicza jest dziełem wielkiego kunsztu artystycznego (...). Jarnuszkiewicz, sam aktor w tym autorskim przedstawieniu, animuje lalkę naturalnej wielkości. Tematem tej animacji – mówiąc najprościej – jest ludzkie życie (...) człowiek cierpi, upada, traci nadzieję, znów się podnosi... To podstawowe ludzkie doświadczenie przybrało tutaj niezwykle osobisty wyraz, co przesądza o jego wstrząsającej sile katartycznej.

prof. Anna Kuligowska-Korzeniewska

Drogi Marcinie, jesteś wielkim artystą. Dzięki twojej sztuce przeżyłam katharsis, oczyściłam się z wszechogarniającej tandety i szmiry. Oglądając spektakl, z każdą chwilą czułam, że jestem coraz bliżej siebie, wolna od tanich efektów i powierzchowności. Byłam szczęśliwa i wzruszona patrząc na twoje dzieło. Dziękuję.

Barbara Bursztynowicz

Spektakl Marcina Jarnuszkiewicza NALEŻY zobaczyć. Ci, którzy nie poczuł magii teatru, będą mogli obcować ze sztuką w najlepszym wydaniu. Trudno opisać wszystkie doznania, jakie towarzyszą tej opowieści na scenie. Człowiek może odpowiedzieć sobie na wiele ważnych pytań (...). A to wszystko odbywa się w ogromnym mistycznym skupieniu. Nie ma tekstu, słowa tworzy sam widz. Aktor, czyli Jarnuszkiewicz, kreuje ten sceniczny świat z ogromną pokorą, która cechuje największych twórców. Dla mnie było to najwspanialsze przeżycie teatralne, porównywalne ze słynnymi „Dziadami” Dejmka. Dziękuję Marcinowi za ogromne wzruszenie, jakiego doznałam. Przecież o to chodzi w teatrze: o prawdziwe oczyszczenie.

Stanisława Celińska

LUBELSKI TEATR TAŃCA

Centrum Kultury w Lublinie

ul. Narutowicza 32

20-016 Lublin

tel / fax + 48 81 / 536 03 28

Fax + 48 81 / 536 03 14

e-mail: taniec@ck.lublin.pl

www.ltt.art.pl



LTT powstał w 2001 roku. Założycielem, choreografem i dyrektorem artystycznym LTT była Hanna Strzemiecka. Cały zespół rozpoczął jednak swoją pracę w 1993 r. w Grupie Tańca Współczesnego Politechniki Lubelskiej. Grupa ta, wywodząca się z niezależnego ruchu studenckiego, z biegiem czasu wypracowała własny, niepowtarzalny, a z czasem rozpoznawalny w Polsce i za granicą styl tańca i stała się jednym z wiodących zespołów tańca współczesnego w Polsce. Dzięki konsekwentnej realizacji artystycznych założeń Grupy, w listopadzie 2001 r. powstał profesjonalny teatr z siedzibą w Centrum Kultury w Lublinie.

LTT poszukuje własnej formy wypowiedzi poprzez kreowanie ruchu opartego na fizyczności ciała, eksponującego indywidualną ekspresję tancerza oraz trójwymiarowe istnienie ciała w przestrzeni. Istotne jest wykorzystanie gestu, nadającego specyficzny rys kreowanej postaci i tworzącego swoisty klimat spektaklu. Celem choreografa jest również wykreowanie oryginalnej architektury przestrzeni, podkreślającej relacje i znaczenie układów przestrzenno-czasowych.

LTT wielokrotnie gościł na międzynarodowych festiwalach i prezentacjach w Polsce (m.in. w Bytomiu, Krakowie, Kaliszu, Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Sanoku, Białymstoku) i za granicą, m.in. w Szwajcarii, we Francji, w Finlandii, na Litwie, Węgrzech, w Rosji, Niemczech, Austrii, Tunezji, Holandii, na Białorusi.

LUBELSKI TEATR TAŃCA

NN. Wacławowi Niżyńskiemu

choreografia: Ryszard Kalinowski

wykonanie: Wojciech Kaproń, Ryszard Kalinowski

muzyka: Piotr Kurek

światło: James Clotfelter, Grzegorz Polak

wizualizacje: Aleksander Janas

produkcja: Centrum Kultury w Lublinie

czas trwania: 50 minut

premiera: 19 kwietnia 2008 r., Centrum Kultury (Lublin)

Myślę, że każdy twórca nosi w sobie potrzebę zmierzenia się z tematami czy osobami, które są ponadczasowe. Nie można po prostu przejść obojętnie wobec takich ludzi czy problemów, niezależnie od tego, czy ma to miejsce w muzyce, malarstwie, literaturze, czy w każdej innej dziedzinie sztuki. A bywa i tak, że ulega się po prostu pokusie nawiązania osobistego kontaktu z Protoplastą czy Wielkim Artystą.

Nie da się ukryć, że tak też jest z „tematem Niżyńskiego”, który był i jest dla tancerzy i choreografów ogromnie zagadkowy i intrygujący. Zwłaszcza dla tancerzy czy choreografów w podobnym wieku, co Niżyński u szczytu swej kariery.

Jednak, abstrahując od przywołanej tu z pewnym nadużyciem analogii wiekowej, można śmiało powiedzieć, że zagadka legendarnego geniuszu Niżyńskiego jest dla mnie przede wszystkim okazją do pochylenia się nad losem człowieka, artysty, mężczyzny. Podejmując decyzję o stworzeniu spektaklu inspirowanego życiem i twórczością Niżyńskiego, skupiłem się na najistotniejszych, moim zdaniem, aspektach jego życia, spostrzegając, że stanowią one pary przeciwieństw: szczyt kariery a choroba, związek z mężczyzną (Diagilewem) a bycie z kobietą (żoną), perfekcja w twórczości a kompletna nieporadność życiowa, podziw publiczności dla tancerza a odrzucenie jako choreografa, doskonałość interpretacji repertuaru klasycznego a przełamanie kanonów/barier klasycznych na rzecz stworzenia nowej wizji tańca i choreografii, and last but not least, bycie człowiekiem a bycie bogiem.

Wszystko to wydaje mi się nieustannym zmaganiem się Niżyńskiego z otoczeniem, ludźmi i samym sobą. Jest to ciągłe upadanie i powstawanie, zasypianie i budzenie się, umieranie i powstawanie do życia. Pomimo niepowodzeń i odrzucenia.

Niżyński, choć wydaje się tak dobrze znany („To największy tancerz wszech czasów”), pozostaje osobą nieodgadnioną, niezrozumiałą i nieokreśloną. Kto mówi, że znał Niżyńskiego, to kogo ma na myśli? Człowieka czy artystę? Tancerza czy choreografa? Kochanka-homoseksualistę czy męża i ojca? Geniusza czy chorego psychicznie?

Niżyński to NN...

Ryszard Kalinowski



To dobry i intrygujący spektakl. Bez wątpienia powinien go zobaczyć każdy miłośnik tańca współczesnego. Może to być także ciekawa propozycja dla tych, którzy z tą formą teatru i tańca jeszcze nie obcowali.

Miłosz Michał Zieliński

Gazeta Wyborcza, Lublin

(...) Co jest istotne w tym spektaklu? To, że jest w nim konsekwencja i inwencja. Że charakteryzuje się dynamiczną logiką. Że zachodzi w nim relacja między indywidualnym osobistym przeżyciem a opowiadaną historią (...).

George Jackson

danceviewtimes, USA

(...) Fantastyczna w każdym momencie spektaklu muzyka elektroniczna, generowana na żywo przez Piotra Kurka, sięga tu znaczeniowego szczytu. Czysty głos naśladujący skrzypce to jasna, twórcza strona umysłu bohatera, warkot basującego instrumentu, podbijany rytmem perkusji – jego strona mroczna, zagubiona (...).

Andrzej Molik

Kurier Lubelski

TEATR CINEMA

Michałowice

TEATR
CINEMA

kier. art. Zbigniew Szumski
ul. Kolonijna 8
58-573 Piechowice-Michałowice
skr. poczt. 8/1
tel./fax 75 / 761 76 16
impresariat: Katarzyna Szumska
tel. kom.+48 602 192 270
e-mail: teatr cinema@wp.pl
www.teatrcinema.pl

Teatr Cinema powstał w 1992 roku. Tworzą go zawodowi aktorzy, plastycy i muzycy, którzy pod dyktando Zbigniewa Szumskiego realizują w Michałowicach autorskie spektakle. Cinema ma w swoim dorobku następujące realizacje telewizyjne:

- 1993** –spektakl *Dong* dla II Programu TVP,
– miniseriał teatralny *Nowa geografia* dla II Programu TVP,
- 1996** –spektakl *Kabaret olbrzymów. Wieczór I „Kairo”* dla TVP Wrocław,
- 1997** –udział w realizacji spektaklu teatralnego *Pan Huczek* dla II Programu TVP (reżyseria Wiesław Hołdys).



Ktoś powiedział, że dziewięćdziesiąt dziewięć procent tego, co mieni się sztuką, sztuką nie jest. Wiem tak dobrze, jak na to, co wiem, że dzieło CINEMA mieści się w tym procencie zarezerwowanym przez sceptyków dla sztuki. W dobrym towarzystwie są tu Mathaler i Kantor (...).

CINEMA to teatr niezwykły: ani dramatyczny, ani pantomimiczny; nie jest teatrem tańca ani sceną muzyczną. Jednocześnie zawiera w sobie wszystkie te gatunki teatralne – i kilka innych. Sam jest gatunkiem teatralnym. Posługuje się niepowtarzalnym zbiorem form ekspresji, od – jeśli uznać to za bieguny – tragedii do kabaretu, od rapsodii do musicalu, od koturnu do akrobatyki. Od płaczu do śmiechu, przez te same tzy.

Moje pierwsze myśli o tym teatrze: Przejęcie się istnieniem tajemnicy zjawisk, które wydają się nie mieć tajemnicy. Dociekliwość w poszukiwaniu istoty czynności, zwłaszcza banalnej. Docenienie jej urody, bogactwa. Zakamarki naszej wspólnej wyobraźni, jej nisze, do których, jak się wydaje, nikt wcześniej nie zaglądał. Przetworzona na precyzyjne środki wyrazu radość ruchu. Ostatnia styczna psychiki z gestem. Niwelowanie odległości między ascezą bezruchu a orgią motoryki, która niezauważenie przechodzi w bezruch. Wszystko w dzikim, a po mistrzowsku upilnowanym pochodzie scen, obrazów, wybuchów, samopowstrzymań.

(...) Spektakle CINEMA są studium ruchu, który usiłuje się sprowadzić do jego istoty, którą jest czynność; gestu, który nie ma być efektowny, a tylko szukający, poznający, ciekawy swojego jądra. Efekt to skutek istnienia ciała bez pantomimicznych ozdóbników. Cieleśność bierze się tu wprost z ducha czy psychiki (po niemiecku to jedno słowo). Od zawsze liczy się w teatrze tylko jakość tej transformacji. Tu CINEMA wpisuje się w tradycję światowego teatru, do którego nie przylega określenie „alternatywny”. Stany wyobraźni, skrajne, a jakby zwyczajne, przełożone na obraz, trwożą, śmieją, dziwią. Aż odkrywamy, że to właśnie my. Wszystko, co zdawało się osobliwe, objawia swoją naturalność. Odczuwamy ten rodzaj radosnego wstydu, jaki rodzi się z samopoznania. Wychoodzimy z teatru z większą wiedzą o swoich ciemnych rewirach i ukrytych szaleństwach. Tylko dlaczego jest nam tak radośnie? (...)

Jerzy Łukosz



Hotel Dieu

reżyseria, scenografia: Zbigniew Szumski

aktorzy: Małgorzata Walas-Antoniello, Monika Strzelczyk, Jan Kochanowski, Paweł Adamski, Tadeusz Rybicki

czas trwania: 60 minut

otwarta próba generalna: 2 grudnia 2010 r., **Łódzkie Spotkania Teatralne 2010**

premiera: 3 grudnia 2010 r., **Łódzkie Spotkania Teatralne 2010**

TANZTHEATER DEREVO



(St. Petersburg/ Dresden)

Dyrektor artystyczny: Anton Adassinski

Festspielhaus Hellerau

Karl-Liebknecht str. 56 01109 Dresden Germany

tel. +49 351 801 43 56

fax.+49 351 811 63 11

e-mail: office@derevo.org

www.derevo.org

DEREVO jest jednym z najsłynniejszych europejskich teatrów awangardowych.

Zespół założył w 1988 r. w St. Petersburgu Anton Adassinski, który wcześniej pracował w słynnym teatrze klaunów *LICEDEJ*.

Przedstawienia DEREVA, takie jak *Red Zone*, *Driver* czy *Once*, prezentowano na wszystkich kontynentach. Dziś należą do klasyki współczesnego teatru eksperymentalnego. Grupa zdobyła wiele prestiżowych nagród, m.in.: 3-krotnie *Fringe First Edinburgh Festival* (1997 za najlepszą innowacyjną międzynarodową produkcję, 1998, 2002).

DEREVO odrzuca próby nazywania i charakteryzowania grupy jako *milczącego teatru*, *nowego teatru*, *rosyjskiego butoh*. Fakt, spektakle DEREVA są bezsłowne. Oryginalnie i nowocześnie łączą różne style i teatralne tradycje: pantomimę, taniec współczesny, butoh, rosyjską awangardę, komedię dell'arte, klaunadę, performance, physical theatre i happening. Grupa do swoich projektów zaprasza gościnnie innych artystów, wierząc, że życie bez nauczycieli może istnieć, ale bez uczniów nie. Teatr DEREVO wykorzystuje każdą nadarzającą się okazję, żeby uczyć się i dzielić się swoją wiedzą z innymi.

DEREVO

Zwischen den Zeiten

Harlekin

reżyseria: Anton Adassinski & Derevo

wykonawcy: Anton Adassinski, Elena Yarovaya, Anna Budanova

muzyka: Daniel Williams

światło: Igor Fomin

scenografia i rekwizyty: Andrey Bobylev

kostiumy: Anna Frumson

menadżer: Isolde Matkey

czas trwania: 80 minut

premiera: 17 grudnia 2009 r., Drezno

(...) Będziesz o tym myśleć jeszcze przez długi czas (...).

The Thelegraph, Mark Monahan

(...) Wyobraźnia, inwencja twórcza, które wypełniają każdą minutę tej produkcji, wracają do Ciebie przez godziny, dni, tygodnie (...).

www.edinburghguide.com

Spektakl prezentowany na *Fringe First 2010 Edinburgh Festival*. Polska premiera.

Improvisation Anton & DEREVO

Premiera zagraniczna przygotowana specjalnie na Łódzkie Spotkania Teatralne 2010. Prace nad nią trwały od czerwca br. Pisząc krótko – niespodzianka dla widzów.

czas trwania: 30 minut

premiera: 4 grudnia 2010 r., Łódzkie Spotkania Teatralne 2010

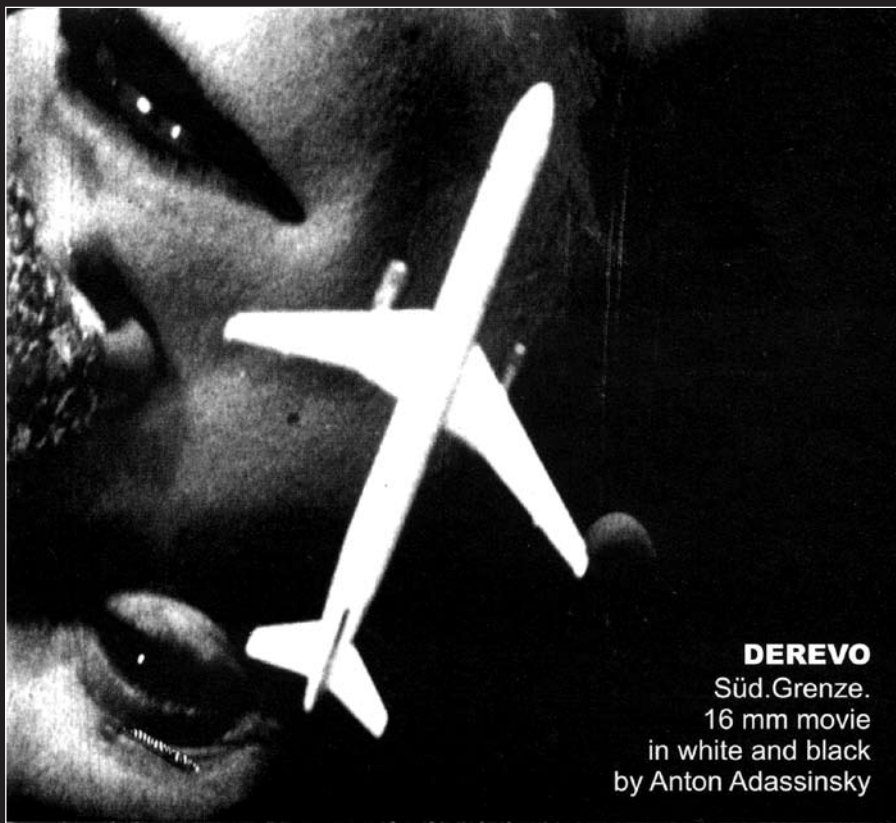
Film *Süd Grenze* Antona Adassinskiego

premiera: Göteborg Film Festival 2001

czas trwania: 57 minut

To mój prezent dla samego siebie, małe okno do domu, którego nigdy nie będę w stanie wybudować, domu ze srebra i światła.

Anton Adassinski



DEREVO

Süd.Grenze.
16 mm movie
in white and black
by Anton Adassinsky

Pozycja obowiązkowa dla wszystkich, którym dane było obejrzeć spektakl *Red Zone*. Dzięki czarno-białemu filmowi zarejestrowanemu na taśmie 16 mm – jeszcze raz można spotkać się z bohaterami tego niezapomnianego widowiska. Tego filmu nie da się zapomnieć.

Marcin Wartalski

TEATR STAJNIA PEGAZA



dyrektor: Ewa Ignaczak

ul. Mamuszki 2

81-703 Sopot

Tel. + 48 58 555 22 34

Tel. Kom. + 48 609 690 038

e-mail: sopockasa@sopot.pl, eignaczak@sopot.pl

www.offdebicz.sopot.pl

Teatr powstał w 1981 roku w Gdańsku. Jego założycielką i reżyserem w czasie 30-letniej działalności jest Ewa Ignaczak.

Rok 1987 jest rokiem przełomowym dla teatru. Zespół przenosi się do Sopotu i rozpoczyna pracę studyjną, która umożliwia wypracowanie charakterystycznego dla Stajni Pegaza warsztatu aktorskiego oraz formuły spektakli. Ewa Ignaczak sięga zazwyczaj po arcydzieła literatury takich autorów, jak: Dostojewski, Mann, Grass, Kafka, Lagerkvist, ale traktuje je jedynie jako inspirację. Podczas długiej pracy koncepcyjnej, w którą zaangażowani są także aktorzy, rodzą się spektakle skupione, „gęste”, esencjonalne, które zmuszają widza do myślenia i nie pozostawiają obojętnym. W taki sposób powstał np. „Oskar-zm” wg „Błaszanego bębenka” G. Grassa, nagrodzony II nagrodą w 1996 r. na Łódzkich Spotkaniach Teatralnych. Stajnia Pegaza otrzymała kilka nagród na ŁST w latach 1999, 2002, 2004.

Teatr realizuje również projekty: *Teatr a natura* i *Teatr a szaleństwo*. W 1996 roku Ewa Ignaczak powołuje Ogólnopolską Scenę Prezentacji Off de Bicz – na plaży w Sopocie. W 1998 roku nową siedzibą teatru staje się klub studencki Żak w Gdańsku. Tam powstają: *Rybołówstwo wg Turbota* G. Grassa oraz *Przemienienie* wg F. Kafki.

W grudniu 2003 roku Teatr Stajnia Pegaza staje się integralną częścią Sopockiej Sceny Alternatywnej, której kierownikiem zostaje Ewa Ignaczak.

Stajnia Pegaza brała udział w 30 festiwalach i projektach teatralnych w Polsce, Finlandii, Chorwacji, Danii, Francji, Niemczech i na Litwie.

Ewa Ignaczak

Absolwentka Wydziału Budownictwa Wodnego Państwowych Szkół Budownictwa w Gdańsku oraz Wydziału Wiedzy o Teatrze warszawskiej Akademii Teatralnej. Założycielka i reżyser Teatru Stajnia Pegaza. Wieloletni animator życia kulturalnego w Trójmieście – laureatka nagrody *Instruktor Roku* (1992), przyznanej przez warszawski Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Teatralnej, i Nagrody Prezydenta Miasta Gdańska za całokształt pracy artystycznej (2001).

Od października 2003 roku dyrektor Sopotkiej Sceny Off de Bicz. Autorka tysiąca pomysłów na minutę. Kobieta wszechstronna i posiadaczka rozmaitych mniej i bardziej tajemniczych talentów. Energiczna i wrażliwa, jak na artystkę przystało. Wg niektórych dyktator i perfekcjonistka (ale i tak wszyscy ją kochają). Wymaga pełnego zaangażowania, nie toleruje bylejakości, spóźniałstwa i bezmyślności.

Ma idealny słuch sceniczny, mówi się o nim: absolutny.
Marcin Bortkiewicz, Teatr Rondo

(...) Ona jest twórcą, który żywi się materią intelektualno-estetyczną literatury, a jednocześnie tę materię na swój sposób przekracza, łamie albo traktuje tylko wariacyjnie. Jej metoda pracy z tekstem to coś na kształt najdalej idącej, dowolnej reinterpretacji poprzez otwieranie rozmaitych sekwencji i wątków. (...) Byłaby to taka postawa żywienia się arcydziełem, przekładania go na własną estetykę – bez próby jego odgrywania. Powstaje przy tym niezwykle gęsty teatr, w którym język ciała, ruchu, emocjonalnych działań aktorskich dominuje nad materiałem literackim.
prof. Jan Ciechowicz, Uniwersytet Gdański

Podziwiam jej zapał i twórczą energię. Potrafi doskonale poprowadzić bardzo młodych aktorów i rozwinąć ich talent.
Zdzisław Górski, Teatr Snów

Ja / Marilyn

– na podstawie powieści Joyce Carol Oates i Michaela Schneidera

reżyseria: Ewa Ignaczak

scenariusz: Ida Bocian

obsada: Sylwia Góra-Weber i Grzegorz Sierzputowski

premiera: 4 czerwca 2010 r., Teatr Stajnia Pegaza

czas trwania: 60 min.

Mit, legenda kina, ikona popkultury, symbol seksu, najślawniejsza blondynka, wyuzdana lekomanka czy wieczne dziecko w ciele kobiety? Marilyn Monroe jest tym wszystkim po trochu. Wciąż fascynuje i inspirowa...

Pod tymi hasłami, w które do dziś ubierana jest jak lalka w kolejne suknie, Marilyn była po prostu człowiekiem, który rozpaczliwie próbował zdefiniować, kim jest i gdzie jest granica pomiędzy kreacją a rzeczywistością...

Spektakl Ewy Ignaczak oparty jest na zbeletryzowanych biografiach Monroe, gdzie fikcja miesza się z faktami. Plotki, relacje świadków, sprzeczne wersje wydarzeń tworzą klimat nieokreśloności i ryzyka, w którym sama bohaterka traci pewność, co jest prawdą. Osią przedstawienia jest monolog/dialog, w którym dwie strony osobowości aktorki walczą o prymat. Czy którejkolwiek uda się zwyciężyć, czy obie są skazane na porażkę?



Ja czy Marilyn?

Powielona milionami odbitek warholowskich wizji, przemielona, strawiona i wypluta. Przetworzona przez popkulturę na wszelkie możliwe sposoby. Natrętnie obserwowana, przejrzana na wylot, wciąż wabiąca i flirtująca. Medialna gwiazda i ikona seksapilu. Obezwładniająco hipnotyzująca, zmysłowo śpiewająca prezydentowi czy też odsłaniająca nagie kolano z wystudiowaną skromnością na fotografiach, w filmowych rolach, oto... Marilyn. Marilyn Monroe. Czy istnieje coś jeszcze, czego o niej nie wiemy? Coś, czego nie chcielibyśmy wiedzieć?

Spektakl Ewy Ignaczak wydaje się być próbą dotarcia do Marilyn, jakiej nie znamy z ekranu i z powielanych plotek. Jest próbą dotarcia do prawdziwej MM, czyli samej Normy Jean Baker. Sztuka ta ewidentnie zachęca do rozmowy o jej podwójnej osobowości, o walce między Normą a Marilyn.

Marilyn, jaką poznajemy w spektaklu, jest wypadkową doświadczeń życia prywatnego, szczególnie jej niełatwego dzieciństwa, okresu dojrzewania oraz oczekiwań narzuconego, specyficznego wizerunku w życiu dorosłym, jako aktorki (...). Normę Jean Baker zagrała Sylwia Góra-Weber, zaś jej sceniczne alter ego, Marilyn Monroe – Grzegorz Sierputowski. (...) Widz jest celowo, niemal niezauważalnie wprowadzany w stan emocjonalnego napięcia, nie brak też błyskotliwego humoru, lekkiego przerażenia, a także refleksyjnego smutku (...).

Beata Szalkowska, *Kurier Sopotki*, czerwiec 2010 r.

Masz na imię Marilyn?

Spektakl Stajni Pegaza jest nie tylko próbą zmierzenia się z wizerunkiem gwiazdy Marilyn Monroe, ale przede wszystkim próbą przyjrzenia się mechanizmom autokreacji i jej konsekwencjom.

(...) Wykreowany (...) obraz Marilyn odsłania tę mniej znaną Monroe, a właśnie zmęczoną, mającą skłonności depresyjne Normę Jean Mortenson, która staje się powoli więźniem własnego pseudonimu artystycznego. Na estradzie i przed fleszami aparatów to zniewalająca ikona seksu, a poza nimi sfrustrowana narkomanka i lekomanka, bardzo chętnie romansująca z przedstawicielami wyższych sfer. Ten intrygujący motyw dwoistości postaci Marilyn Monroe reżyserka podkreśla, dodając Marilyn ekscentryczne alter ego (...).

Wszystko, co najciekawsze w tym spektaklu, czyli to, kim się stajemy i kim naprawdę jesteśmy oraz jak nas widzą inni, wypowiedziane jest niejako przy okazji historii Monroe. Bohaterka spektaklu jest uwięziona we własnym ciele, zamknięta w potrzasku własnej sławy, w pewnym momencie krzyknie „to nie ja, to tylko Marilyn!”. Na ile kreowany wizerunek jest częścią osobowości celebrytki, na ile ułudą stworzoną na potrzeby opinii publicznej? Ta kwestia, najlepiej widoczna na przykładzie sław show-biznesu, dotyczy przecież, w pewnym stopniu, każdego z nas (...).

Postać Marilyn w ciągu godziny przechodzi całą gamę rozmaitych stanów i emocji. Trudno byłoby uwierzyć w tak skondensowany dramat słynnej MM, gdyby nie bardzo dobra gra Sylwii Góry-Weber. Aktorka z łatwością zmienia nastrój i emocje swojej bohaterki (...).

Łukasz Rudziński

TEATR AKHE ENGINEERING THEATRE



dyrektor: Vadim Gololobov
ul. Poushkinskaya 10 liter A – 310
191040 St. Petersburg
tel./fax + 7 (812) 328 61 48
www.akhe.ru
e-mail: axegroup@mail.ru

Grupa została założona w 1989 r. przez trzech członków byłego teatru Yes-No Borisa Ponizovskiego: Maksima Isaeva, Pavla Semchenko i Vadima Vasilieva. Ogłosiła się jako niezależna (pod względem stylu i formy), wykorzystując w spektaklach teatralnych elementy performance'u, filmu i sztuk pięknych. Artyści AKHE są wynalazcami autorskiego teatru syntetycznego: jednocześnie skomplikowanego, subtelnego, efektownego i poruszającego emocjonalnie.

Rosyjski teatr inżynieryjny, zwany też *teatrem optycznym*, koncentruje się w swoich działaniach na przewrotnej interpretacji praw fizyki. Jest laureatem prestiżowej rosyjskiej nagrody teatralnej „Złota Maski” (2005) i ikoną niezależnej sceny teatralnej w Moskwie oraz St. Petersburgu. Jego cechą charakterystyczną jest stosunek do przestrzeni, światła i dźwięku, które traktowane są jako istniejące niezależnie po stronie sztuki, a także do aktorów pełniących jedynie funkcję operatorów.

Aktorzy AKHE uczestniczą również w indywidualnych projektach, tworzonych z takimi grupami, jak: Teatr DEREVO (Rosja-Niemcy), Lan-
taaren (Holandia), Toiuhaus (Austria) czy Slava Polunin (Rosja).

Mr Carmen – not Carmen

reżyseria: Yana Tumina

muzyka: Vyacheslav Gaivoronskiy, Andrey Sizintsev

światło: Vadim Gololobov

wykonawcy: Maksim Isaev, Pavel Semchenko



Główną rolę w przedstawieniach AKHE odgrywa bardzo precyzyjnie wykreowana rzeczywistość składowa scenografii (czy raczej używanych na scenie przedmiotów-rekwizytów), światła, projekcji filmowych i działań aktorskich. Wszystkie te elementy poddawane są eksperymentom opartym na przewrotnej interpretacji praw fizyki. Ten wyjątkowy zespół teatralny, zakorzeniony w sztukach wizualnych i kulturze offowej, jest dobrze znany w europejskim świecie teatru alternatywnego.

Takiego teatru nie ma w Polsce. AKHE jest laureatem prestiżowej nagrody Fringe First 2003 Edinburgh Festival za spektakl *White Cabine*. Po raz pierwszy wystąpi w Łodzi.



Plug'n play

wykonawcy: Maksim Isaev, Pavel Semchenko, Andrey Sizintsev

Postindustrialny kabaret nawet przez sekundę nie przypomina teatru, choć nim na pewno jest. Radykalny, dla chuligana naiwny. Aktorzy ogłaszają, że można palić i rozmawiać głośno, (...) używać telefonu komórkowego. Wydaje się, że można robić wszystko, ale trudno oderwać się od działań na scenie. A na scenie bez końca, ściśle zaplanowane improwizacje trzech aktorów: didżeja, performer i artysty. Będziesz krzyczeć z zachwyty: Och, ja też!

Gmenja Lepestkov, Szwajcaria

Teatr Gestu i Ruchu

kontakt: Marta Pietruszka

tel.: + 48 505 033 119

e-mail: martapietruszkawp.pl

<http://www.serwistanca.republika.pl/teatrgestuiruchu/index.htm>

Teatr w 1988 roku założyły: tancerka i choreograf Marta Pietruszka oraz reżyser i choreograf Olga Marcinkiewicz. Obie artystki były zainteresowane projektami łączącymi warsztat choreografa tańca współczesnego z analizą psychologiczną roli i gestu postaci scenicznej.

W 2002 roku Marta Pietruszka zostaje kierownikiem artystycznym zespołu. TGiR współpracuje z artystami krakowskimi: Iwoną Olszowską (tancerz, choreograf), Bożeną Pędziwiatr (scenograf), Elżbietą Szczepaniak (kostiumolog), Andrzejem Sadowskim (aktor, reżyser) oraz Lucyną Kurek (kostiumolog). Realizowała projekty we współpracy z: EST, Śląskim Teatrem Tańca, Goethe Institut, Bunkrem Sztuki, TVP2, TVP Kraków.



MARTA PIETRUSZKA to jedna z prekursorów tańca współczesnego w Polsce. Występuje od ponad 20 lat. Prowadzi regularne zajęcia z tańca współczesnego w Staromiejskim Centrum Kultury Młodzieży w Krakowie, a także warsztaty z techniki tańca współczesnego, improwizacji oraz tańców żydowskich na terenie całej Polski. Stypendystka MKiDN oraz NRW w Essen. Dyrektor artystyczny Teatru Gestu i Ruchu. Współpracuje z artystami z różnych dziedzin sztuki, a przede wszystkim z teatrami dramatycznymi, realizując choreografię do spektakli.



NINA PIETRUSZKA – tańczycy od kiedy pamięta. Pierwsze kroki stawiała w zespole tańca współczesnego Strecz w Krośnie. Od 2008 roku uczęszcza na zajęcia do Krakowskiej Akademii Tańca oraz uczestniczy w spektaklach Teatru Ciągłe w Ruchu prowadzonego przez Martę Pietruszkę.

projekt tanc.witkac
Krótką historią pewnych miłości

choreografia: Marta Pietruszka (współpraca – Nina Pietruszka, Paulina Wysocka)
występują: Marta Pietruszka (Jadwiga W.), Nina Pietruszka (Jadzia J.), Paulina Wysocka (Czesia)
muzyka: collage
ścieżka dźwiękowa: Wojtek Fularz

Spektakl inspirowany życiem Witkacego,
rolą, jaką odegrały w nim kobiety.



Taniec Marty Pietruszki charakteryzuje dynamizm połączony z wysoce skodyfikowanymi, zastygającymi pozami i gestami, które według Bogusławskiego odzwierciedlać mają określone stany psychiczne – złość, smutek, rozpacz, lęk. Wykorzystanie tej techniki pozwala łączyć umiejętności taneczne z aktorskimi. Dramatyczna ekspresja rąk, wykorzystanie całego ciała, zaś w warstwie inscenizacyjnej silne kontrasty podstawowych kolorów, wydobywane dramatycznym, punktowym światłem, sprawiają, że jej styl bywa często określany często jako ekspresjonistyczny. Współpracowała z takimi choreografami, jak: Karen Studd, James Leo Nerick oraz Linda Caldwell, trening choreograficzny i taneczny przechodziła m.in. z Louise Kluxbull i Vincy Shick z USA, Maikki Hauru i Tero Saarinen z Finlandii, Diane Elshout z Holandii oraz Sebastian Prantla z Austrii.

Artgraf

TEATR CHOREA_(Łódź)

dyrektor: Tomasz Rodowicz
Stowarzyszenie Teatralne CHOREA
ul. Tymienieckiego 3
90-365 Łódź
tel. + 48 / 42 646 88 65
tel. kom. + 48 506 103 207
e-mail: chorea@chorea.com.pl
www.chorea.com.pl



Działalność Stowarzyszenia Teatralnego CHOREA jest kontynuacją pracy dwóch grup, rozpoczętej w Ośrodku Praktyk Teatralnych *Gardzienice*: Orkiestry Antycznej prowadzonej przez Tomasza Rodowicza i Macieja Rychłego oraz zespołu Tańców Labiryntu, prowadzonego przez Dorotę Porowską i Elżbietę Rojek.

W swojej pracy od lat szukamy pomostu między kulturą antyczną a współczesnością. Próbujemy odpowiedzieć na pytania: jak przypomnieć mit Złotej Grecji i jak realizować go dzisiaj? Jak współczesnym językiem sztuki odczytywać to, co w tamtej kulturze osiągnęło wymiar ponadczasowy?

W roku 2003 Orkiestra Antyczna otrzymała grant z Unii Europejskiej na realizację autorskiego projektu artystyczno-badawczego *Nieznane Źródła Muzyki Europejskiej – Antyczna Grecja*, który został zrealizowany w ramach programu Komisji Europejskiej Kultura 2000. Zespół Doroty Porowskiej i Eli Rojek prowadził natomiast intensywne studia nad tańcem antycznym, realizował warsztaty dla młodzieży licealnej z różnych części Polski oraz prowadził zajęcia w Akademii Praktyk Teatralnych OPT Gardzienice.

W roku 2004 oba zespoły sformułowały wspólny program i powołały do jego realizowania Stowarzyszenie Teatralne CHOREA. Projekt *Nieznane Źródła Muzyki Europejskiej – Antyczna Grecja* wyznaczył trzy podstawowe kierunki naszej działalności:

Program artystyczny – Choreia – obejmuje prezentacje spektakli, koncertów muzyki antycznej wraz z pokazami tańców inspirowanych ikonografią starożytną. Ideą pracy twórczej Stowarzyszenia jest odwołanie się do zasady greckiej chorei – łączenia śpiewu, słowa i gestu – odczytywanej poprzez współczesne formy teatru. Dotychczas zrealizowane spektakle: *Hode Galatan* (2003), *Po ptakach* (2005) wg *Ptaków* Arystofanesa i *Bakkus* (2006) – tryptyk zrealizowany we współpracy z grupą Earthfall Dance z Walii, *Tezeusz w labiryncie* (2004), *Taniec Lasu* (2006) – spektakl stworzony przez Kana Katsurę, światowej sławy mistrza butoh, i Tomasza Rodowicza, *Wiatr w sosnach* (2006), *Szczeżli* (2007).

Program dydaktyczny – Paideia – to część edukacyjna naszej działalności. Jej celem jest zapoznanie młodzieży gimnazjalnej, licealnej i studenckiej ze wspólnym dla całego naszego kontynentu źródłem muzyki – muzyką antycznej Grecji, która przez żywy przekaz ma dać nowe inspiracje i poszerzać wrażliwość współczesnego słuchacza. Program ten realizowany jest w formie lekcji antyku, warsztatów, pokazów multimedialnych i żywych prezentacji zrekonstruowanej muzyki. Istotną częścią prowadzonych przez nas działań jest praca z ciałem inspirowana ikonografią tańców antycznych i zaczerpniętym również z antycznych źródeł rodzajem myślenia o udziale ciała w procesie twórczym. Zajęcia prowadzone w ramach Paidei pozwalają uczestnikom doświadczyć tego, co 2500 lat temu tworzyło kolebkę naszej cywilizacji, stając się źródłem kultury europejskiej.

Program badawczy – Zetezis – realizowany jest w formie seminariów artystyczno-kulturoznawczych z dziedziny muzykologii, teatrologii, antropologii i filologii klasycznej oraz wypraw artystyczno-badawczych do regionów, które w swoich tradycjach przechowały elementy kultury antycznej. Do tej pory odbyły się dwie wyprawy do Bułgarii. Materiał nagromadzony podczas pobytu na Bałkanach pozwolił na tworzenie nowego, odrębnego projektu. Archeolodzy, etnomuzykolodzy, ludzie teatru i historycy dysponują opracowaniami i badaniami, które mogą być punktem wyjścia do realizacji pasjonującego projektu artystyczno-badawczego, którego tematem byłaby obecność antyku na współczesnych Bałkanach. Planowane są również kolejne badania i rekonstrukcje, m.in.: muzycznej formy homeryckiego eposu, w odniesieniu do żywych form i technik głosowych epickiego śpiewu, zachowanych we współczesnych europejskich tradycjach ludowych.

Grotowski – próba odwrotu

reżyseria: Tomasz Rodowicz

muzyka: Tomasz Krzyżanowski

choreografia: CHOREA

scenografia: Paweł Korbus, Tomasz Rodowicz

światło: Tomasz Krukowski

obsada: Joanna Chmielecka, Julia Jakubowska, Małgorzata Lipczyńska, Janusz Adam Biedrzycki, Paweł Korbus, Tomasz Rodowicz, Piotr Witkowski

czas trwania spektaklu: 80 minut

premiera: 13 sierpnia 2010 r., Fabryka Sztuki / Teatr CHOREA

Jerzy Grotowski, największy rewolucjonista teatru XX w., jest inspiracją dla większości współczesnych artystów, jednak nikt nie podjął jeszcze próby otwartej refleksji nad jego spuścizną. Dokonana zostaje ona w najnowszym spektaklu Chorei. Na podstawie niepublikowanych dotąd tekstów Grotowskiego i jego osobistych spotkań z reżyserem spektaklu, Tomaszem Rodowiczem, grupa młodych performerów zmierza się z legendą teatralnego szamana.



Ten projekt jest ekscytujący i ryzykowny zarazem: „Jerzy Grotowski – największy rewolucjonista teatru XX wieku”. Wracam do Grotowskiego po tylu latach trochę z powodu buntu wobec tego, co z tą postacią zostało zrobione, a trochę z powodu poczucia, że jestem mu coś winien – po ludzku, ale przede wszystkim artystycznie. Po zobaczeniu jego „Apocalypsis cum figuris” w 1974 roku, zdecydowałem, że muszę robić teatr – bez odwrotu.

Czuje, że dzisiaj mam potrzebę konfrontacji z jego praktycznymi dokonaniami, z jego myślą o teatrze, aktorze, człowieku, religii, ale nie poprzez kolejne wspomnienia, sympozja i seminaria, a poprzez praktykę ludzi, którzy chcą robić teatr i chcą wiedzieć, czy mają z nim jakiś związek, czy nie. Czy są to zamknięte drzwi, czy może został jakiś rodzaj rysu, śladu, niepokoju, piętna i dziedzictwa, wobec którego trzeba stanąć i okazać się go wartym albo się z nim zmierzyć i odrzucić?

Tomasz Rodowicz

To być może najważniejszy spektakl polskiego offu w ostatnich latach. Uciekinier z Gardzienic Tomasz Rodowicz i jego młodzi aktorzy z łódzkiej Chorei pytają: co nam zostało po Jerzym Grotowskim?

Łukasz Drewniak

CHOREA to nie tylko Teatr, to coś więcej. Specyfika tej grupy polega na mocnych więzach międzyludzkich. Z zaznaczeniem, że ludzie ci są z całkowicie innych bajek. Trudno tak naprawdę zdefiniować ten rodzaj teatru-grupy-stowarzyszenia. To banda freaków i indywidualistów, którzy jednak umieją razem, intensywnie i twórczo być ze sobą na sali teatralnej. Na przestrzeni tych kilku lat od rozpoczęcia swej działalności znacznie poszerzył się skład grupy. Prawdę powiedziawszy sam nie wiem, ilu jest teraz członków stowarzyszenia. Rotacja jest ogromna, coraz to nowe projekty, warsztaty, spektakle, ale zasada jest ciągle ta sama – twórcza współobecność. Nie chcę zabrzmieć sentymentalnie, ale uważam, że w tym tkwi niemierzalna wartość CHOREI i przenigdy nie zamieniłbym na nic doświadczenia, jakie zdobyłem z tymi freakami.

Adam Biedrzycki

Teatr CHOREA Pierwsze sześć lat

Próba odwrotu od Grotowskiego, to dla CHOREI próba podsumowania własnych pięciu lat działalności. Mniej na zasadzie artystycznej, a bardziej ludzkiej. Zamiast montować fragmenty starych spektakli, badają, kim stali się przez ten czas. Czy zrozumieli, na czym polega aktorstwo? Czy doświadczyli czegoś autentycznego? Z jakimi intencjami i problemami rozpoczęli wspólne działanie?

Joanna Dekarczew

TEATR PORYWACZE CIAŁ

(Poznań)



adres do korespondencji:

ul. Folwarczna 29E / 88

61-064 Poznań

tel. + 48 695 434 726 / + 48 601 839 524

e-mail: porywaczecial@gmail.com

www.porywaczecial.art.pl

Teatr Porywacze Ciał należy, według zgodnego głosu krytyki i środowiska teatralnego, do jednej z najważniejszych niezależnych grup teatralnych w Polsce. W swoich autorskich spektaklach twórcy mierzą się z mitami popkultury, kpią z nich, przedrzeźniają je, a jednocześnie pokazują, jak dalece są przez nie ukształtowani. Z dużą swobodą poruszają się we współczesnej przestrzeni kulturowej, cytują, komentują, przetwarzają obrazy i wątki zaczerpnięte z innych dziedzin sztuki. Zespół od początku działalności podjął próbę czytania nowej rzeczywistości, a jego sposób funkcjonowania jest rezultatem świadomej decyzji o programowo indywidualnym, nie powtarzającym znanych wzorów charakterze twórczości. Teatr wykorzystuje możliwości poetyki teatru alternatywnego, nie podkreśla jednak swojego alternatywnego rodowodu. Tworzą go zawodowi aktorzy, którzy wybrali pracę w teatrze nieinstytucjonalnym.

Teatr Porywacze Ciał

Teatr Porywacze Ciał otrzymał na Łódzkich Spotkaniach Teatralnych '96 II nagrodę za odwagę artystyczną spektaklu „I love you” i I nagrodę ŁST '97 za opisanie rzeczywistości własnym językiem teatralnym w przedstawieniu „Minimal”.

Inwazja według Porywaczy Ciał

przygotowanie i wykonanie: Katarzyna Pawłowska, Maciej Adamczyk

czas trwania spektaklu: 90 minut

premiera: 21 kwietnia 2010 r., w ramach festiwalu madeinpoznań

Zdaje się, że kreatywność Porywaczy nie zna granic.

Agnieszka Misiewicz

W tym roku Teatr Porywacze Ciał obchodzi osiemnaste urodziny, więc z tej okazji postanowiliśmy złożyć hołd temu, skąd żeśmy się wzięli, a raczej skąd wzięliśmy nazwę naszego teatru. Chodzi naturalnie o film „Inwazja Porywaczy Ciał” z roku 1956, który zrealizował Don Siegel. „Inwazja...” jest dziś klasykiem gatunku s.f., otoczonym zasłużonym kultem przez miliony wyznawców, w każdej sekundzie seansu niosąc smutne przesłanie: „wy będziecie następni!” i nic tego nie zmienili!... no chyba, że Porywacze Ciał nie życzą sobie być następnymi, więc zinterpretują ten film na nowo, nadając świeży i całkiem odmienny sens „Inwazji...”, bo czemu by nie?....

Teatr Porywacze Ciał



ŁÓDZKIE SPOTKANIA TEATRALNE

www.ldk.lodz.pl

2 - 5 XII 2010

projekt artystyczny prezentujący różnorodne dziedziny
teatru i tańca współczesnego

DYSPUTY FESTIWALOWE

(spotkania z artystami)
na temat społecznej przydatności prezentowanych
w festiwalu przedstawień

2 grudnia 2010 r. godz. 18.30-19.30

Teatr im. Stefana Jaracza, Mała Scena, ul. Jaracza 27

dyskusja z MARCINEM JARNUSZKIEWICZEM

prowadzenie: **Jadwiga Majewska** – zajmuje się krytyką i teorią tańca współczesnego. Regularnie publikuje artykuły na temat teatru, tańca, religii i sztuki w miesięczniku *Teatr*, którego jest stałym współpracownikiem, w *Didaskaliach*, *Tygodniku Powszechnym*. Współpracuje jako konsultant programowy z TVP Kultura. Wykłada i prowadzi warsztaty na temat historii i teorii tańca oraz pisania o tańcu. Jest autorką pierwszego w historii *Raportu o stanie tańca w Polsce* (wraz z Joanną Szymajdą) oraz książki o polskiej scenie tanecznej, opublikowanej (koniec 2010 roku) w anglojęzycznej serii Instytutu Teatralnego, promującej polską sztukę performatywną za granicą. Była selekcjonerem tanecznym kilku festiwali, jurorem-selekcjonerem Baltic Movement Contest, jurorem Polskiej Platformy Tańca 2010. Obecnie pracuje nad antologią obcojęzycznych i polskich tekstów o tańcu współczesnym oraz wykłada gościnnie historię i teorię tańca na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest członkiem Dance Critics Association. Fascynują ją duchowe źródła aktywności ciała. Pracowała w krakowskim Muzeum Narodowym, była dyrektorem administracyjnym prywatnej fundacji charytatywnej oraz tłumaczem i asystentem dyrektora artystycznego w amerykańskim teatrze w Chicago. Uczestniczyła w wielu warsztatach mistrzowskich w Polsce i w Stanach Zjednoczonych.

2 grudnia 2010 r. godz. 21.00-22.00

Teatr im. Stefana Jaracza, Duża Scena, ul. Jaracza 27

dyskusja z LUBELSKIM TEATREM TAŃCA

prowadzenie: **Julia Hoczyk** – teatrolog, krytyk, redaktorka sieciowego miesięcznika *Kultura Enter* oraz powstającego we współpracy z Instytutem Muzyki i Tańca portalu Taniecpolska.PL; współpracuje z Akademią Teatralną im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, gdzie na Wydziale Wiedzy o Teatrze prowadzi zajęcia o tańcu współczesnym. Problematykę ciała w teatrze i tańcu (jedna ze specjalizacji: taniec butoh) analizuje zarówno od strony teorii, jak i praktyki zajęć oraz warsztatów ruchowych. Zajmuje się krytyką teatru i tańca. Publikuje m.in. w *Scenie*, *Didaskaliach*, *Teatrze*, *Opcjach*.

3 grudnia 2010 r. godz. 19.00-20.00

Łódzki Dom Kultury, sala 6, ul. Traugutta 18

dyskusja z Teatrem CINEMA

prowadzenie: **Jadwiga Majewska**

4 grudnia 2010 r. godz. 15.00-16.00

Łódzki Dom Kultury, Duże Kino, ul. Traugutta 18

dyskusja *30 lat Teatru Stajnia Pegaza*

prowadzenie: **Marcin Wartalski** – dyrektor Łódzkich Spotkań Teatralnych, od 1992 roku związany z teatrem offowym i zawodowym, aktor, reżyser, scenarzysta, dramaturg, w wolnym czasie zajmuje się publicystyką teatralną. Publikował m.in. w *Kalejdoskopie*, *Scenie*.

4 grudnia 2010 r. godz. 21.15-22.15

Łódzki Dom Kultury, Duże Kino, ul. Traugutta 18

dyskusja z ANTONEM ADASSINSKIM / DEREVO

prowadzenie: **Julia Hoczyk**

5 grudnia 2010 r. godz. 16.00-17.00

Fabryka Sztuki, ul. Tymienieckiego 3

dyskusja z TEATREM CHOREA

Pierwsze 6 lat działalności

prowadzenie: **Magdalena Hasiuk-Świerzbńska** – dr nauk humanistycznych, praca doktorska na podstawie rozprawy *Théâtre du Soleil*; krytyk teatralny, publikowała, m.in. w: *Odrze*, *Didaskaliach*, *Dialogu* – miesięczniku poświęconym dramaturgii współczesnej, *Przeglądzie Humanistycznym*, *Kulturze i Społeczeństwie*, *Tyglu*.

5 grudnia 2010 r. godz. 19.00-20.00

Łódzki Dom Kultury, sala 6, ul. Traugutta 18

dyskusja z TEATREM AKHE

prowadzenie: **dr Magdalena Hasiuk-Świerzbńska**

5 grudnia 2010 r. godz. 21.30-22.30

Łódzki Dom Kultury, Duże Kino, ul. Traugutta 18

dyskusja *18 lat Teatru Porywacze Ciał*

prowadzenie: **Marcin Wartalski**



Teatry i spektakle ŁÓDZKICH SPOTKAŃ TEATRALNYCH w latach 1992-2009

(w kolejności występowania)

ŁST 1992 **Teatr Pstrąg – Grupa 80** (Łódź) *W oparach absurdu*, **Teatr Snów** (Gdańsk) *Sanatorium*, **Teatr Biuro Podróży** (Poznań) *Giordano*, **Teatr WiFiFi** (Częstochowa) *Wtenczas*, **Studio Teatralne Scena i** (Kraków) *Bławatki*, **Pracownia Teatr** (Warszawa) *Obiad. Teatr instrumentalny*, **Teatr Mandala** (Kraków) *Czy w krainie prawdziwych śniegów nie ma kurzu*, **Teatr WiFiFi** (Częstochowa) *Wtenczas*, **Teatr Manicomics** (Włochy) *Podróż w jedną stronę pierwszą klasą*, **Teatr 77** (Łódź) *Ja, Feuerbach*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Życie Codzienne po Wielkiej Rewolucji. Dwa*, **Teatr Ósmego Dnia** (Poznań) *Ziemia niczyja*, **Teatr Ognia i Papieru** (Łódź) *Odlot*, **Teatr Kilku Osób** (Łódź) *Szwagier Europy*, **Studio Teatralne Scena i** (Kraków) *Bławatki*, **Teatr 77** (Łódź) *Obsługiwałem angielskiego króla*, **Teatr im. Alberta Tison** (Żnin) *Spotkalimy się tutaj tylko na chwilę*, **Teatr Ósmego Dnia** (Poznań) *Ziemia niczyja*, **Program autorski Bogumiła Popowa z muzyką Andrzeja Hanzla** (Łódź) *Wesołe miasteczko*, **Łódzka Scena Pantomimy** (Łódź) *Traktwa meduzy II*, **Grupa Teatralna Dziewięciosił** (Łódź) *W diamentowym blasku na niebie*.

ŁST 1993 **Teatr Prawdziwy** (Bielawa) *Ciemna strona księżycy*, **Teatr NN** (Lublin) *Ziemskie pokarmy*, **Teatr Bom-Baż** (Jelenia Góra) *Krawędzie*, **Bartosz Zaczykiewicz** (Warszawa) *...Podszyty!*, **Teatr Pstrąg – Grupa 80** (Łódź) *Collage*, **Teatr Biuro Podróży** (Poznań) *Carmen Funebre*, **Teatr 36 zł** (Żyrardów) *Paragraf 22*, **Józef Robakowski** (Łódź) *Seans emisji naturalnej*, **Teatr TEA** (Białogard) *Wariat i zakonnica*, **Teatr Cogitatur** (Katowice) *Mein Herz ist schwer*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Życie codzienne po Wielkiej Rewolucji. Dwa.*, **Gruppo Teatro Teatrino Laboratorio Di Lello** (Włochy) *Wszystko co powinienś był wiedzieć*, **Teatr Ósmego Dnia** (Poznań) *Sabat*, **Towarzystwo Wierszalin** (Supraśl) *Merlin*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Życie codzienne po Wielkiej Rewolucji. Dwa.*, **Teatr Zgrzyt** (Sanok) *...Do poduszki...*, **Teatr im. Alberta Tison** (Żnin) *Marat-Sade*, **Teatr Młodych Form Truskaweczki** (Gorzów Wielkopolski) *Karaluchy*, **Państwowy Teatr Lalek Pinokio – Scena dla Dorosłych** (Łódź) *Apokalipsa*, **Teatr Provisorium** (Lublin) *Z nieba, przez świat, do samych piekieł*, **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Tchnienie*, **Teatr Provisorium** (Lublin) *Współczucie*, **Teatr Scena 6** (Lublin) *Heretycka symfonia*, **GruppoTeatralne Manicomics** (Włochy) *Niedokończone dochodzenie*, **Teatr Kana** (Szczecin) *Noc*, **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Tchnienie*, **Teatr Scena 6** (Lublin) *Heretycka symfonia*, **Teatr Kilku Osób** (Łódź) *Teatr Kilku Osób w pigułce czyli 15 minut Agnieszki i Zuzki*, **Łódzka Scena Pantomimy** (Łódź) *Spektakl*.

ŁST 1994 **Teatr of Manhattan** (Łódź) *Signum temporis*, **Dejvické Divadlo** (Czechy) *Spoonriverska antologie*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Esej*, **Dejvické Divadlo** (Czechy) *Dobrodružství Dona Quijota*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Uczty duchowe*, **Wiejski Teatr Węgajty** (Olsztyn) *Gospoda ku wiecznemu pokojowi*, **Wiejski Teatr Węgajty** (Olsztyn) *Historie Vinceza*, **Teatr Cogitatur** (Katowice) *Cabaret Neopathetique*, **Teatr Papierowe Miasto** (Łódź) *Podróże wyobraźni*, **Teatr Mandala** (Kraków) *Nienasylenie*, **Teatr WiFifi** (Częstochowa) *Kowalski/Filipski*, **Grupa Teatralna Sceny Osobiste** (Opole) *Sceny osobiste*, **Helen Pavel** (Niemcy) *GAM-A-rt*, **Teatr Sekta** (Poznań) *Orbis Tertius*, **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Szczelina*, **Teatr Lalek** (Łomża) *Ludowa szopka polska*, **Teatr Sekta** (Poznań) *Orbis Tertius*, **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Szczelina*, **Teatr Bom-Baż** (Jelenia Góra) *Powieki*, **Grupa Teatralna Dziewięciośl** (Łódź) *Słońce szyjo święta*, **Teatr im. Alberta Tison** (Żnin) *Ratujcie nasze dusze*, **Stowarzyszenie Mandala** (Kraków) *22/7*.

ŁST 1995 **Terminus A Quo** (Nowa Sól) *Anna Livia, gotha poetów*, **Zespół Teatralny Dziewiątka** (Dębno Lubuskie) *Smutne królestwa*, **Stowarzyszenie Mandala** (Kraków) *Jak ona zrobi to co on, a on, to co ona, to nic z tego dobrego nie wyjdzie*, **Teatr im. Alberta Tison** (Żnin) *Psalm*, **Towarzystwo Wierszalin Teatr** (Supraśl) *Zośka wariatka* monodram śpiewany Joanny Kasperek, **Teatr Cogitatur** (Katowice) *Il fono d'oro*, **Teatr Akademia** (Warszawa) *Łagodna*, **Zespół Teatralny 28 DH** (Włtyń) *Park Włtyński*, **Teatr Co?** (Wągrowiec) *Ezra – historia pewnej wrażliwości*, **Teatr Grupa Chwilowa** (Lublin) i **Teatr z Lublina** *Dom nad morzem*, **Teatr Kreatury** (Gorzów Wielkopolski) *Fistaszek-Postacie*, **Teatr 3/4 Zusno** (Białystok) *Gianni, Jan, Johan...*, **Dejvické Divadlo** (Czechy/Praga) *Kvas krále Vondry XXVI*, **Teatr Grupa Chwilowa** (Lublin) i **Teatr z Lublina** *Dom nad morzem*, **Teatr Wiczy** (Brodnica) *Siechce*, **Teatr Studio Czyczkowy** (Bydgoszcz) *Historia Wody*, **Łódzka Scena Plastyczna Studio 03** (Łódź) *Arche*, **Biuro Poszukiwań Teatralnych** (Poznań) *Monolog o martwej mniszce*, **Teatr Ósmego Dnia** (Poznań) *Tańcz póki możesz*, **Pokaz pracy warsztatowej prowadzonej przez Katarzynę Deszcz i Andrzeja Sadowskiego ze studentami Dartington Collage of Arts** *Zachowaj spokój, o ile jest to możliwe*, **Janusz Stolarski** (Teatr Polski w Poznaniu) *Zemsta czerwonych bucików*, **Teatr of Manhattan** (Łódź) *Drzwi na wprost* (Laureat Barbórkowych Spotkań Teatralnych w Dąbrowie Górniczej), **Teatr Ósmego Dnia** (Poznań) *Tańcz póki możesz*.

ŁST 1996 **Teatr Stajnia Pegaza** (Sopot) *Oskar-zm* (Laureat Barbórkowych Spotkań Teatralnych w Dąbrowie Górniczej), **Teatr Kana** (Szczecin) *Szlifierze nocnych diamentów*, **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Pętanie*, **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Pętanie*, **Scena i** (Kraków) *Ecce...*, **Teatr Prób** (Wągrowiec) *Wistość tych rzeczy*, **Teatr Wiczy Rodzina** (Brodnica) *Sarkazja*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Piosenka*, **Teatr Scena 6** (Lublin) *Świątokradztwo*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Piosenka*, **Trzeci Teatr w Drodze** (Bydgoszcz) *Fotografie*, **Studio Teatralne Słup** (Łódź) *Siedem dni Polaka – tytółmyloncy*, **Studio Czyczkowy** (Bydgoszcz) *Skrzypce Rotszylda*, **Teatr Performer** (Zamość) *Kobiety u grobu*, **Teatr Współczesny** (Szczecin) *Młoda Śmierć*, **Teatr Dada von Bzdülów** (Gdańsk) *Człowiek, który kłamał, na przykład Heiner Müller*, **Teatr Porywacze Ciał** (Poznań) *I love you*.

ŁST 1997 **Teatr Porywacze Ciał** (Poznań) *Minimal*, **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Kir*, **Teatr Biuro Podróży** (Poznań) *Nie wszyscy są z nas*, **Towarzystwo Wierszalin Teatr** (Supraśl) *Medyk*, **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Kir*, **Teatr Biuro Podróży** (Poznań) *Nie wszyscy są z nas*, **Grupa Teatralna Dziewięciośił** (Łódź) *Tunel*, **Teatr Nie Teraz** (Lisia Góra) *Piano*, **Teatr Animagia** (Żytno) *Tron*, **Teatr im. Alberta Tison** (Żnin) *The sieć*, **Teatr Cogitatur** (Katowice) *Cztery sny Hölderlina*, **Towarzystwo Wierszalin Teatr** (Supraśl) *Prawiek i inne czasy*, **Teatr Cogitatur** (Katowice) *Cztery sny Hölderlina*, **Stowarzyszenie Teatralne Puławy** (Puławy) *Historia konia*, **Teatr Za horyzontem** (Chodzież) *Jaskrawość*, **Teatr of Manhattan** (Łódź) *Tryptyk Credo cz. 1 Droga*, **Teatr Provisorium i Kompania Teatr** (Lublin) *Koniec wieku*, **Teatr Maya** (Poznań) *Hand made*, **Teatr Realistyczny** (Skierniewice) *Rozporek*, **Komuna Otwock** (Otwock) *bez tytułu*.

ŁST 1998 **Teatr Stacja Szamocin** (Szamocin) *Ulica Żywych i Umarłych*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Pancernik Potiomkin i inne opowiadania*, **Teatr Na Górze** (Rzadkowo) *Sny są samotne*, **Teatr Biuro Podróży** (Poznań) *Pijcie ocet, Panowie!*, **Teatr Prób** (Wągrowiec) *Mięso szalonych krów*, **Teatr Kreatury** (Gorzów Wielkopolski) *Gwoli jakiejś tajemnicy*, **Teatr Strefa Ciszy** (Poznań) *Judasze*, **Teatr WiFiFi** (Częstochowa) *Fen de sjeł*, **Teatr Realistyczny** (Skierniewice) *Malakogamia czyli nieprzewidywalna rzadkość*, **Teatr von Grovitz** (Wągrowiec) *Chitty, Chitty, Bang, Bang*, **Teatro la Terrorismo Suka Off** (Katowice) *Id*, **Teatr Provisorium i Kompania Teatr** (Lublin) *Ferdydurke*, **Anna Rogala – Teatr Orfa** (Zgierz) *Czysta blaga*, **Radykalna Frakcja Medialna Mazut** (Poznań) *Cyklotron*, **Teatr Projekt** (Lublin) *Dobry Łotr*, **Biuro Poszukiwań Teatralnych** (Poznań) *Tańczą same – kompozycja chaotyczna*, **Biuro Usług Dramatycznych** (Łódź) *Brzask*, **Teatr Terminus A Quo** (Nowa Sól) *Narzędzia tortur*, **Teatr Forum** (Łódź) *Bez tytułu*, **Teatr Mandala** (Kraków) *Ckliwa historia 2*, **Teatr Realistyczny** (Skierniewice) *Malakogamia czyli nieprzewidywalna rzadkość* (Laureat Barbórkowych Spotkań Teatralnych w Dąbrowie Górniczej).

ŁST 1999 **Teatr LA M.ORT** (Warszawa) *Samotność*, **Teatr Jednego Wiersza** (Opole) *Zadzwoń do mnie*, **Teatr Ognia i Papieru** (Pabianice) *Drżenie*, **Teatr Stajnia Pegaza** (Sopot) *Rybołówstwo*, **Teatr Kresu Nocy** (Szczecin) *Show*, **Unia Teatr Niemożliwy** (Warszawa) *Toporland*, **Teatr Terminus A Quo** (Nowa Sól) *Go!*, **Teatr Sejneński** (Sejny) *Wijuny*, **Teatr LA M.ORT** (Warszawa) *Samotność*, **Teatr 36 zł** (Łódź) *Zlewnia*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Heide Park*, **Teatr Cinema** (Michałowice) *Nie mówię tu o miłości*, **Teatr Za horyzontem III** (Chodzież) *Gra, grą, o grę*, **Teatr LA M.ORT** (Warszawa) *Samotność*, **Teatr Wiczy** (Brodnica) *Sezon w piekle*, **Teatr Porywacze Ciał** (Poznań) *Technologia sukcesu*, **Transmode – Fashion Studio** (Łódź) *Millenium Tension*, **Teatr Sejneński** (Sejny) *Koncert Muzyki Klezmerskiej*, **Stowarzyszenie Mandala** (Kraków) *Koncert Herrkopf*.

ŁST 2000 **Autorski Teatr Ruchu WAMPA** (Tychy) *Gęsia skórka*, **Teatr Wiczy** (Toruń) *Krakersy*, **Teatr Wierszalin** (Supraśl) *Ofiara Wilgefortis*, **Teatr Porywacze Ciał** (Poznań) *Vol. 7*, **Teatr Kreatury** (Gorzów Wielkopolski) *Radosny żywot głupka*, **Stowarzyszenie Studio Teatralne Koło** (Warszawa) *Strona zakwitających dziewcząt*, **Teatr Snów** (Gdańsk) *Żuraw*, **Teatr Mały** (Tychy) *Wystarczy być*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Przychodnia. Exit*, **Teatr Rondo: Marcin Bortkiewicz** (Słupsk) *Satana*, **Teatr Frugo** (Łódź) *Kim są dorośli*, **Teatr Zgrzyt** (Sanok) *W drodze do raju* (Laureat Barbórkowych Spotkań Teatralnych w Dąbrowie Górniczej), **Teatr Cogitatur** (Katowice) *W hołdzie ekspresjonistom*, **Grupa Plastyczna Pławna 9** (Pławna) *Sen rybaka*, **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Całun*, **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Całun*, **Formacja Chatelet** (Kraków) *Dziwny Dziwny – wersja 2.0*.

ŁST 2001 **Stowarzyszenie Artanimacje** (Warszawa) *Trzy postaci w postaci*, **Marcin Brzozowski** (Łódź) *Clapham Junction* monodram, **Teatr Frugo** (Łódź) *Iwona*, **Teatr 36 zł** (Łódź) *Koncert* (Laureat Barbórkowych Spotkań Teatralnych w Dąbrowie Górniczej), **Teatr Kreatury** (Gorzów Wielkopolski) *G-21*, **Grupa Schody** (Łódź) *Niedokończone czyli średnia wypadkowa*, **Komuna Otwock** (Otwock) *Komuna Otwock Design*, **Teatr Cinema** (Michałowice) *Miałem taki sen*, **Grupa Tańca Współczesnego** (Lublin) *Godziny, lata*, **Teatr Terminus**

A Quo (Nowa Sól) *Tyrania*, **Teatr Świnia** (Sopot) *Światłowstręt*, **Teatr Świnia** (Sopot) *Światłowstręt*, **Teatr of Manhattan** (Łódź) *Prawda cz. 2* Tryptyku *Credo*, **Teatr Otwartej Kreacji TOK** (Kraków) *Eugenika*, **Femina Fabra** (Otwock) *Halki*, **Marcin Brzozowski** (Łódź) *Clapham Junction* monodram, **Teatr Dada von Bzdülów** (Gdańsk) *Uff...*, **Teatr Gestu i Ruchu** (Kraków) *Śmierć Ofelii*.

ŁST 2002 **Plantacja Teatralna Teatru Realistycznego** (Skierniewice) *Zaćmienia i przebłyski*, **Teatr Rondo** (Słupsk): **Marcin Bortkiewicz** *Błogosławiony. Recytacja mitu*, **Spektakl Lecha Raczaka** (Poznań) *Łatwe umieranie*, **Teatr Porywacze Ciał** (Poznań) *Test*, **Teatro La Terrorismo SUKA OFF** (Będzin) *Matryca ver. Hardware*, **Teatr Uhuru** (Gryfino) *Ciało*, **Teatr LA M.ORT** (Warszawa) *Wszystko zamiast*, **Teatr Provisorium i Kompania Teatr** (Lublin) *Sceny z życia Mitteleuropy*, **Teatr LA M.ORT** (Warszawa) *Wszystko zamiast*, **Plantacja Teatralna Teatru Realistycznego** (Skierniewice) *Zaćmienia i przebłyski*, **Lubelski Teatr Tańca i Grupa Tańca Współczesnego Politechniki Lubelskiej** (Lublin) *Akrobaci, kwiaty i księżyc pomiędzy*, **Teatr LA M.ORT** (Warszawa) *Wszystko zamiast*, **Teatr Jednego Wiersza** (Opole) *Piękni i młodzi*, **Teatr LA M.ORT** (Warszawa) *Wszystko zamiast*, **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Wrota*, **Teatr Eksces** *W małym dworku* (Laureat Barbórkowych Spotkań Teatralnych w Dąbrowie Górniczej), **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Wrota*, **Teatr Stajnia Pegaza** (Gdańsk) *Oda do radości*.

ŁST 2003 **Teatr Stajnia Pegaza** (Sopot) *Wieczorek anarchistyczny*, **Teatr Ósmego Dnia** (Poznań) *Portiernia*, **Teatr Wiczy** (Toruń) *Po prostu*, **Teatr Ósmego Dnia** (Poznań) *Portiernia*, **Teatr Dada von Bzdülów** (Gdańsk) *Strategia*, **Stalker Teatro** (Włochy) *Akt pierwszy*, **Cieszyńskie Studio Teatralne** (Cieszyn) *Wschodzenie*, **Teatr Cogitatur** (Katowice) *Aztec Hotel*, **Chóry Gertrudy Stein** (Łódź) *Technika punktu świetlnego*, **Terminus A Quo** (Nowa Sól) *Zawołanie*, **Teatr Prób** (Wągrowiec) *Splot słoneczny* (Laureat Barbórkowych Spotkań Teatralnych w Dąbrowie Górniczej), **Teatr LA M.ORT** (Warszawa) *Następni*, **Teatr Ognia i Papieru** (Łódź) *Wieża*, **Akcja Zygmunta** (Sopot/Goleniów) *Gaz*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Jak śniliśmy, że żyliśmy. Tylko jedna godzina*, **Teatr Realistyczny** (Skierniewice) *Tra-ta-ta*.

ŁST 2004 **Teatr 308** (Łódź) *Kadry*, **Projekt Teatralny EKG** (Zgierz) *Elektro Kardio Games*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Światło i ciężenie*, **Teatr Realistyczny** (Skierniewice) *Tosamość*, **Teatr Officium** (Łódź) *Sybill*, **Teatr Tetraedr** (Racibórz) *Renety*, *Goldeny*, **Teatr Brama** (Goleniów) *Niedobre oblicza*, **Teatr Kana** (Szczecin) *Miłość Fedry*, **Teatr Narybek From Poland** (Mysłowice) *Tutaj nas jeszcze nie było*, **Teatr Cinema** (Michałowice) *Lekkie czasy, ciężkich chorób*, **Komuna Otwock** (Otwock) *Perechodnik/Bauman*, **Teatr Narybek From Poland** (Mysłowice) *Tutaj nas jeszcze nie było*, **Teatr Okazjonalny** (Sopot) *Signum Temporis*, **Biotechnology Project** (Poznań) *Pokaz Me-tek*, **Autorski Projekt** (Szczecin) *Galeria pod powiekami*, **Teatr Stajnia Pegaza** (Sopot) *Wszyscy*, **Stowarzyszenie Teatralne Chorea** (Gardzienice) *Tezeusz w labiryncie*, **Teatr KTO** (Kraków) *Sprzedam dom, w którym już nie mogę mieszkać*, **Lubelski Teatr Tańca** (Lublin) *Ku dobrej ciszy*, **Unia Teatr Niemożliwy** (Warszawa) *Opcje życia*.

ŁST 2005 **ART. 51** (Zgierz) *Kain*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Mała scena*, **Teatr Krzyk** (Maszewo) *Głosy* (Laureat Barbórka 2005 – Poszukiwanie alternatywy, w Skierniewicach), **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Mała scena*, **Scena III roku** (Łódź) *Czuła jest noc*, **Scena III roku** (Łódź) *Czuła jest noc*, **Teatr Zielony Wiatrak** (Sopot) *Dna*, **Teatr Wiczy** (Toruń) *Cesarz*, **Zuzanna Fijewska** (Warszawa) *Głuchoniemoc*, **Teatr From Poland** (Częstochowa) *Saxofonista*, **Teatr Lalki i Aktora** (Łomża) *Opowieść o Lejzorku Rojtszwańcu*, **Zuzanna Fijewska** (Warszawa) *Głuchoniemoc*, **Teatr Dada von Bzdülów** (Gdańsk) *Magnolia*, **Teatr Cinema** (Michałowice) *Albert Lux*, **Teatr Prób** (Wągrowiec) *Polish Karma*, **Fraktale** (Poznań) *Podziemia pewnego miasta. Labirynt*, **Teatr za Lustrem** (Tarnowskie Góry) *Piaskownica*, **Fraktale** (Poznań) *Podziemia pewnego miasta. Labirynt*, **Teatr Stajnia Pegaza** (Sopot) *Wstyd*, **Scena III Roku** (Łódź) *Pod wulkanem*, **Teatr of Manhattan** (Łódź) *Remix*.

ŁST 2006 **Teatr Officium** (Łódź) *Przyjdz*, **Teatr Stajnia Pegaza** (Sopot) *Gertruda*, **Teatr Ognia i Papieru** (Łódź) *Łza*, **Teatr Porywacze Ciał** (Poznań) *Ra-Re*, **AOIA** (Łódź) *Niesamowita historia wuja Heino*, **Art. 51** (Zgierz) *6:27*, **Teatr Łysi i Przyjaciele** (Piotrków Trybunalski) *Przysypane*, **Teatr Sióstr Fijewskich** (Warszawa) *Różowa skar-*

petka, **Teatr Zielony Wiatrak** (Sopot) *Drapacze chmur*, **Zespół Karbido** (Wrocław) *Stolik (Szmeroszepty klonowe)*, **Teatr Narybek from Poland** (Mysłowice) *Istota bycia cool*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Chińska lekcja*, **Teatr K 3** (Białystok) *etcetera*, **Teatr Zielony Wiatrak** (Sopot) *Drapacze chmur*, **Teatr Tańca Navras** (Rybnik) *O mnie*, **Teatr Sztuki Mariana Bednarka** (Rybnik) *Drżenie*, **Teatr Klasy B** (Łódź) *Gra w ułoma*, **a&a&a Stowarzyszenia Mandala** (Kraków) *B&B*, **Teatr Klasy B** (Łódź) *Gra w ułoma*, **Komuna Otwock** (Otwock) *Przyszłość świata*, **Teatr Officium** (Łódź) *Przyjdz*, **Teatr Academia** (Warszawa) *Nieprzemijający urok zachodów słońca*.

ŁST 2007 **ART. 51** (Zgierz) *Lotos syntetic*, **Teatr Wielokropek** (Zgierz) *Zdjęcie z panem Bogiem*, **Teatr Wielokropek** (Zgierz) *Zdjęcie z panem Bogiem*, **Teatr Rondo** (Słupsk) *Przyj dziewczyno Przyj...*, **Teatr Ósmego Dnia** (Poznań) *Teczki*, **Teatr Krzyk** (Maszewo) *Szepty*, **Teatr Realistyczny** (Skierniewice) *MC Gyver, Paluchowsky & end*, **Theater Zentrifuge** (RFN/Berlin) *Zaginiony albo dowód na to, że żyć jest niemożliwym*, **Teatr Realistyczny** (Skierniewice) *MC Gyver, Paluchowsky & end*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *O władzy gry. O grach władzy*, **Teatr Klub Gry** (Warszawa) *Substytut*, **Stowarzyszenie Teatralne Chorea** (Łódź) *Śpiewy Eurypidesa*, **Divadlo ARCHA: SKUTR** (Republika Czeska/Praga) *Understand*, **Teatr Kreatury** (Gorzów Wielkopolski) *Be-tanki*, **Stowarzyszenie Teatralne Chorea** (Łódź) *Śpiewy Eurypidesa*.

ŁST 2008 **Teatr Tańca Współczesnego PRO** (Łódź) *Roboczogodziny, czyli kobiecość krańcowa*, **Teatr California** (Łódź) *Historia kilku związków*, **Teatr BAT** (Bełchatów) *Wariaci czyli posłańcy Pana Boga*, **Teatr Orfa** (Zgierz) *Uros albo zadławcie przecucia psów*, **Teatr ab'SURDUT – leniwe oko** (Łódź) *VENTRICULUS*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Wykład 3. O obcych panach naszych lęków*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Soki różne i czas poznania*, **Teatr Maat Projekt** (Lublin) *My*, **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Odchodzi*, **Scena Plastyczna KUL** (Lublin) *Odchodzi*, **Manifestacja teatralna** (Łódź-Zgierz) *PIEKŁO/NIEBO – EURO-PA-LETY Gość Festiwalu* – **Teatr Svobodny** (Białoruś/Brześć) *Towar-Pieniądze-Towar*, **Teatr Fuzja** (Poznań) *Sen Wahazara*, **Teatr MOMO** (Katowice) *Szary*, **Teatr Brama** (Goleniów) *My*, **Teatr**

Kreatury (Gorzów Wielkopolski) *Czeczengi*, **Manifestacja teatralna** (Łódź-Zgierz-Skierniewice) *Razem*, **Art. 51** (Zgierz) *Extra Virgin*, **Teatr niebopiekło** (Bydgoszcz) *un esempio*, **Teatr Porywacze Ciało** (Poznań) *Correctomundo*, **Teatr Realistyczny** (Skierniewice) *Kurtland*, **Teatr Wewnętrzna Emigracja** (Łódź) *The Generacja*, **Grupa Performatywna Ciało. Ruch. Miasto.** (Polska/Berlin) *La Locura (Szalona kobieta lub szaleństwo)*, **Teatr 16 minut ciszy** (Łódź) *Jedna miłość*, **Pracownia Prowincja** (Konin-Michałowice-Sopot-Goleniów-Gdynia) *Podróże dookoła pokoju stołowego*, Gość specjalny: **Teatr Derevo** (Rosja/Niemcy) *The Gospel of Anton*.

ŁST 2009 **Teatr Lustra Strona Druga** (Sopot) *Misja: WIOSNA*, **Akademia Ruchu** (Warszawa) *Esej III*, **Teatr Klinika** (Bytom) *Shoah*, **Stajnia Pegaza** (Sopot) *Była Żydówka, nie ma Żydówki*, **Teatr Soliloquium** (Łódź) *Spal mnie!*, **Teatr UHURU** (Gryfino) *Pierogi*, **Teatr Palmera Eldritch** (Poznań) *Jarzenie*, **Teatr W Krzywym Zwierciadle** (Stepnica) *Puzzle*, Manifestacja teatralna z udziałem Teatrów: **Stajnia Pegaza**, **Brama**, **Kreatury**, **Rondo**, Manifestacja teatralna z udziałem: **Komuny Otwock**, Teatrów: **Realistycznego**, **Zielony Wiatrak**, **Art.51**, **Teatr Amareya** (Gdańsk) *Teatr anatomiczny*, **Teatr Porywacze Ciało** (Poznań) *More Heart Core!*, **Teatr Gestu i Ruchu** (Kraków) *1278*, **Teatr Próby** (Wągrowiec) *Czarna skrzynka*, **Komuna Otwock** (Warszawa) *Mill/Maslow*, **Teatr Dada von Bzdülów** (Gdańsk) *Caffe Latte*, **Teatr Maisternia Pismi** (Ukraina) *On Sunday Morning*, **Handa Gote** (Czechy) *Mushrooms*.



PODZIĘKOWANIA LUDZIOM TEATRU:

Amber Poli (Stowarzyszenie Teatralne CHOREA)

Adassinskiemu Antonowi (TANZTHEATER DEREVO)

Adamczykowi Maciejowi (Teatr Porywacze Ciał)

Bieszczadowi Tomaszowi (Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych)

Czernemu Andrzejowi (reżyser teatralny)

Drozdowskiemu Adamowi Karolowi (koordynator projektu Marcina Jarnuszkiewicza)

Grive Barbarze (dr nauk humanistycznych)

Gololobowowi Vadimowi (Teatr AKHE)

Grözinger Ewie (Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych)

Hasiuk-Świerzbńskiej Magdalenie (dr nauk humanistycznych, krytyk teatralny)

Hejdukowi Zdzisławowi (dyrektor Łódzkich Spotkań Teatralnych w latach 70.)

Hoczyk Julii (publicystka teatralna, krytyk)

Ignaczak Ewie (Teatr Stajnia Pegaza)

Ilskiej Paulinie (publicystyka teatralna)

Krukowskiemu Tomaszowi (Fabryka Sztuki / Teatr CHOREA)

Kalinowskiemu Ryszardowi (Lubelski Teatr Tańca)

Majewskiej Jadwidze (publicystka teatralna)

Matkey Isolde (DEREVO)

Pawłowskiej Katarzynie (Teatr Porywacze Ciał)

Pietruszce Marcie (Teatr Gestu i Ruchu)

Rodowiczowi Tomaszowi (Teatr CHOREA)

Studzińskiej Stanisławie (Łódzkie Centrum Filmowe)

Soszyńskiemu Zbigniewowi (Śródmiejskie Forum Kultury w Łodzi)

Szatkowskiemu Zbigniewowi (Teatr im. Stefana Jaracza w Łodzi)

Szumskiej Katarzynie (Teatr Cinema)

Wojtysiak Marioli (Klub Wytwórnia)



**BIURO FESTIWALOWE
i KLUB FESTIWALOWY**

ŁÓDZKI DOM KULTURY
ul. Traugutta 18 (I piętro)
czynne od 2 grudnia 2010 r.

MIEJSCA PREZENTACJI:

ŁÓDZKI DOM KULTURY
ul. Traugutta 18

TEATR IM. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

WYTWÓRNIĄ
ul. Łąkowa 29

AKADEMICKI OŚRODEK
INICJATYW ARTYSTYCZNYCH (AOIA),
ul. Zachodnia 54/56

FABRYKA SZTUKI
ul. Tymienieckiego 3

ORGANIZATORZY:

Andrzejewski Maciej
Bernat Halina
Lewkowski Jacek
Pyziak Joanna
Synowiec Gabriela
Wartalski Marcin

REALIZATORZY:

Dziedziński Sławomir
Guzik Jadwiga
Kaczmarek Łukasz
Karkusiński Michał
Kowalski Maciej
Kowalski Stanisław
Kusińska Elżbieta
Muras Andrzej
Sosnowski Marcin
Stępień Barbara
Strożek Janina
Wołk Roman
Zieliński Radosław

**PRZYGOTOWANIE
I PROMOCJA:**

Bartkiewicz Leszek
Grobliński Piotr
Januszko Elżbieta
Kasiński Piotr
Kubiak Hanna
Miniak Krzysztof
Narolewska Paulina
Radoń Adam
Sobieszek Bogdan
Stępień Ewa
Świątczak Magdalena
Tośta Katarzyna

BIURO FESTIWALOWE:

Nowicka Aleksandra
Rutkowska Barbara
Solarska Zyta

ORGANIZATOR:

ŁÓDZKI DOM KULTURY

Zrealizowane z udziałem środków
MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

POMOC PRZY REALIZACJI:

Centrum Hotele

Radio Łódź

PATRONAT MEDIALNY:

TVP Łódź

TVP Kultura

Radio Żak

Radio Parada

Gazeta Wyborcza

Dziennik Teatralny

Teatralia

Hallo Łódź

Kalejdoskop

Reymont.pl

0-42 Magazine

FOTOGRAFIE:

nadesłane przez zespoły